DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | **Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza** | **Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11** | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | **Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok IV. — Toruń, środa 27 stycznia 1932 — Nr. 21

Niemcy szykują się do ataku na Polskę

Sensacyjne rewelacje francuskiego pułkownika o przygotowaniach Reichswehry do ofenzywy na granice Rzeczypospolitej

Paryż, 26. 1. (PAT). Wybitny znawca niemieckich stosunków militarnych **francuski pułkownik Reboul** publikuje w prasie paryskiej dane **O PRZYGOTOWANIACH MILITARNYCH NIEMIEC NA GRANICY POLSKIEJ.**

Wzdłuż granicy polskiej — pisze Reboul — **Niemcy wzmacniają swe siły wojskowe.** Przygotowania te są tak **wyraźne, że nie dają się zaprzeczyć.** Niemcy nie starają się ich nawet ukrywać. Oficerowie niemieccy sztabu generalnego coraz częściej odbywają podróże **na tamtejsze terytorjum celem wystudjowania wszelkich możliwości koncentracyjnych,** szybkiego przerzucania wojsk niemieckich na nieprzyjacielskie terytorjum polskie, oficerowie drugiej komendy grupy Kastel, odpowiadającej w istocie dowództwu korpusu, wreszcie pierwsza komenda grupy w Berlinie, oficerowie głównego sztabu generalnego, sztabów generalnych poszczególnych dywizyj **nie przestają kolejno zwiedzać terenów, rozmieszczonych wzdłuż granicy polskiej.**

Sztab drugiej dywizji (Szczecin), sztab trzeciej dywizji (Berlin) i czwartej dywizji (Drezno) na Śląsku Niemieckim rozwijają wielką aktywność.

W tych ruchach kadr niemieckich biorą udział wszystkie rodzaje broni, nie wyłączając służby poza frontowej. **Praktyczne ćwiczenia** dowozu ludności **odbywają się równolegle z ćwiczeniami szybkiego przerzucania oddziałów wojskowych, ćwiczenia służby łączności i t. d.** Mnóstwo oficerów pozostających dotychczas w stanie rozporządzalności rozwija obecnie ożywioną działalność w charakterze kierowników organizacyj militarnych będących rezerwą Grenzschutzu. Oddziały Reichswehry biorą udział w tych manewrach.

W alarmach tych nie brak również i Schupo, która pełni normalną funkcję wojsk pogranicznych. We wszystkich tych rejonach rozwija się praca koło dróg i mnożą się liczne tereny, w których ruch dla publiczności jest zabroniony rozporządzeniami władz cywilnych i wojskowych.

Coraz bardziej rozwija się sieć kolei żelaznych we wszystkich kierunkach: Bytom—Nowy Szczecin na Pomorzu Pruskiem, Lanksberg—Międzyrzecz— Swiebodzin— Brandenburgja, Wrocław—Oleśnica na Śląsku niemieckim, Ostrów—Szczytno na Mazowszu pruskiem.

Pakt nieagresji Polski z Sowietami

wczoraj parafowano w Moskwie

Moskwa, 26. 1. (PAT). Wczoraj około godziny 19 w ludowym komisarjacie spraw zagr. PARAFOWANY ZOSTAŁ TEKST PAKTU O NIEAGRESJI MIĘDZY POLSKĄ A SOWIETAMI.

Ze strony Polski pakt parafował poseł Rzplitej Polskiej w Moskwie p. minister Stanisław Patek, zaś ze strony Sowietów ludowy komisarz spraw zagr. Litwinow.

Pakt składa się ze wstępu, ośmiu artykułów oraz dwóch protokółów dodatkowych.

Mussolini o Europie

Wielkie zagadnienia polityczne w oświetleniu „Il Duce"

Berlin, 26. 1. (PAT). „Berliner Börsen Kurier" ogłasza ARTYKUŁ MUSSOLINIEGO NA TEMAT WIELKICH ZAGADNIEŃ POLITYCZNYCH.

Mussolini uważa, że **zagadnienie długów wojennych i odszkodowań należy do tych kwestyj, które najbardziej obciążają położenie międzynarodowe i wymagają radykalnego i definitywnego rozwiązania.** Autor artykułu oświadcza dalej, że **stan Europy wymaga rozbrojenia.** Gdyby nie bezradność gospodarcza, Europa byłaby jeszcze przed konferencją rozbrojeniową uwikłała się w wojnie. **Mussolini wyraża ubolewanie, że Europa nie przyjęła w całej pełni przewodnictwa Ameryki.** Gdy Hoover w ostatnim roku torował drogę wyjścia z trudności, Europa miała stwierdzić, że wybór prezydenta w Stanach Zjedn. jest przedmiotem zainteresowania całego świata, gdyż **Ameryka nie może odseparować swych własnych interesów od kwestyj międzynarodowych.** Błędem Europy jest jednak, że spodziewa się ulżenia swym ciężarom od zmiany stanu rzeczy w Ameryce. Europa — kończy Mussolini — musi opierać się na własnych środkach zaradczych.

Sun So podał się do dymisji

(o) **Londyn, 26. 1. (tel. wł.)** **Prezydent rządu nankińskiego Sun So podał się do dymisji.**

Miljon dolarów za życie świadka stracenia cara

Historja uprowadzenia Agabekowa — Sensacyjna opowieść „drugiego Kutiepowa"

(o) **Bukareszt, 26. 1. (tel. wł.).** Cała prasa rumuńska opisuje szczegółowo **wykrycie tajnej organizacji komunistycznej,** która postanowiła **porwać jednego z ekskomunistów,** przebywających obecnie na terenie Europy zachodniej. Były komunista ten, którego nazwisko **trzymane jest w ściśłej tajemnicy,** począł pisywać do różnych pism **korespondencje rewelacyjne o stosunkach w Sowietach.** Organizacja komunistyczna otrzymała

tajny rozkaz od G. P. U.,

aby dostarczyć ową osobę żywą lub martwą. (Mimo że nazwisko jej trzymane jest w tajemnicy, przypuszczają, że chodzi tutaj prawdopodobnie o **Agabekowa,** o **którego** sprawie obszernie już donosiliśmy wczoraj wedle relacji paryskich).

ZA ŻYWEGO WYZNACZONO MILJON DOLARÓW NAGRODY, ZA MARTWEGO PÓŁ MILJONA DOLARÓW.

Niewygodny dla komunistów osobnik ukrywał się po różnych stolicach i większych miastach europejskich. W końcu pościg zacieśnił się. Kiedy osobnik ten przybył do **Bukaresztu z Wiednia, okazało się, że w tym samym czasie w hotelu w pokoj. obok zamieszkali agenci komunistyczni, wśród nich bardzo**

piękna kobieta,

mająca usidlić ekskomunistę.

W Bukareszcie otrzymał on depesze od pewnej swej krewnej, wzywającą go

Do KONSTANZY.

Ekskomunista podejrzywał, iż jest to podstęp i zawiadomił policję. Kiedy udał się samochodem mającym zawieść go do Konstanzy, okazało się, iż **samochód zajechał**

przed mostek okrętu,

którym miano go uprowadzić. Policja rumuńska była jednakże już na miejscu i uwolniła ekskomunistę.

Paryż, 26. 1. (PAT). Współpracownik jednego z dzienników paryskich **zadał Agabekowi szereg pytań W SPRAWIE WYMORDOWANIA CARSKIEJ RODZINY W EKATERYNBURGU DN. 18 LIPCA 1918 ROKU.**

Owszem wiem wszystko — oświadczył Agabekow — **byłem obecny przy straceniu rodziny carskiej.** Przybyłem do Ekaterynburga wkrótce po przewiezieniu do tego miasta carskiej rodziny i mogę stwierdzić, że **ZARÓWNO CAR MIKOŁAJ, JAK I JEGO ŻONA, 4 ICH CÓRKI, SYN I WSZYSCY CZŁONKOWIE ŚWITY ZOSTALI WYMORDOWANI.**

Na pytanie ,jaki był powód tego masowego zabójstwa, Agabekow odpowiedział: **Strach i jedynie strach. Nadeszła do nas pogłoska, że biała armja pod dowództwem admirała Kołczaka znajduje się niedaleko Ekaterynburga.** Chcieliśmy się telefonicznie skomunikować z Centralą w Moskwie i prosić o instrukcje, lecz w całej okolicy wszystkie przewody telefoniczne i telegraficzne były poprzerywane. **Miasto było formalnie odcięte od świata. Zwołano wtędy na własną rękę NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE KOMUNISTÓW, NA KTÓREM ZAPADŁA DECYZJA WYMORDOWANIA CZŁONKÓW RODZINY CARSKIEJ.**

Mówiono mi niejednokrotnie, że **WIELKA KS. ANATAZJA OCALAŁA, znajduje się obecnie w Niemczech, lecz od tragicznej nocy, której została ciężko ranna, utraciła pamięć.** Na to pytanie Agabekow odpowiedział:

DAJĘ SŁOWO HONORU, ŻE WIELKA KSIĘŻNA NIE ŻYJE. NIE MOGŁA ONA UNIKNĄĆ ŚMIERCI. Cały dom pełen był żołnierzy, a rodzina carska przed dokonaniem mordu stłoczona była w jednym pokoju. Stwierdzam, że zwłoki zamordowanych nie zostały spalone, jak utrzymuje się w niektórych książkach, lecz **wrzucone do otworu pozostałego po szybie naftowym nie będącym w użyciu od 10-tek lat.**

Wicekról Indyj zapowiada ostrą walkę z akcją Ghandystów

Nowe Delhi, 26. 1. (PAT). Wicekról Indyj, zamykając sesję zgromadzenia ustawodawczego, zaznaczył w radzie, iż **rząd indyjski jest zdecydowany stłumić akcję nieposłuszeństwa obywatelskiego, oświadczając jednocześnie, że nie może być mowy o złagodzeniu zarządzeń,** będących w mocy w związku z nieposłuszeństwem cywilnem, dopóki okoliczności, które je wywołały, nadal istnieją. Wicekról dodał, iż rząd indyjski uczynił wszelkie wysiłki w tym kierunku, ażeby nakłonić odpowiedzialnych przywódców kongresu do zaniechania nielegalnej działalności. Wysiłki te jednak były bezowocne. Wkońcu wicekról stwierdził, iż żaden rząd **nie byłby możliwy w tym kraju, o ileby nie reagował odpowiednio na wyzwanie kongresu.**

Do obrony przed nowym zamachem Heimwehry

przygotowują się stronnictwa lewicowe Austrji

Wiedeń, 26. 1. (PAT). Wczoraj krążyły w Wiedniu pogłoski, jakoby **Heimwehra zamierzała urządzić zamach stanu w dniach 24 i 25 bm.** Ze strony urzędowej zaprzeczają stanowczo tym pogłoskom.

Dzień wczorajszy przeszedł zupełnie spokojnie. Tak w Wiedniu jak i w całej Austrji.

„Arbeiter Ztg." ogłasza **wskazówki zarzadu partji socjal-demokratycznej na wypadek zamach ustanu Heimwehry.** Okólnik ten zaleca członkom partji popieranie władzy lokalnej. W miejscowościach, gdzie puczyści uzyskaliby przewagę należy **proklamować strajk.** Kolejarze mają bezwarunkowo odmówić transportu oddziałów Heimwehry. Dziennik zamieszczając powyższy okólnik, zaznacza, **że jest on tylko przygotowaniem.**

Żywotne potrzeby naszego rolnictwa

W przemówieniu p. min. Janta-Połczyńskiego w sejmowej komisji budżetowej

W sejmowej Komisji budżetów p. minister rolnictwa dr. Janta-Połczyński wygłosił w dn. 25 bm. dłuższe przemówienie, w którem omówił organizację prac Ministerstwa Rolnictwa na tle ogromnej redukcji budżetu ministerstwa. Z przemówienia tego podajemy obszerne wyjątki.

29 miljonów oszczędności

Preliminarz wydatków Ministerstwa Rolnictwa **na rok** budżetowy 1932/33 w części A. (Administracja) ustalony został na sumę **19.500.000 zł. W stosunku do budżetu Ministerstwa**Rolnictwa na rok 1931/32, preliminarz na rok przyszły jest mniejszy o **29.300.000 zł.** Należy wszakże zaznaczyć, że cyfra rzeczywistych wydatków Ministerstwa Rolnictwa już w bieżącym roku budżetowym bardzo znacznie odbiega od sumy wydatków, przewidzianych na rok bieżący ustawą skarbową: w przybliżeniu wydatki rzeczywiste wyniosą do 22.000.000 zł.

Kategorją wydatków najbardziej obniżoną są wydatki **na subwencje.** W roku bieżącym kredyt na te cele wynosił **15.989.560 zł.**, co stanowiło 32,7% **budżetu;** w preliminarzu na rok przyszły kredyt ten wynosi **4.574.200 zł.**, co stanowi **23,46% budżetu.**

Jest oczywistością, że nawet w czasach, kiedy Ministerstwo dysponowało budżetem trzykrotnie wyższym niż obecny, nie wykonywało ono bezpośrednio poszczególnych prac, tylko starało się pobudzić interesowane koła **do odpowiedniego zorganizowania się** i w celu wykonania zamierzonych zadań przydzielało subwencje. Może być, że system subwencyjny nie zawsze wydaje właściwe owoce, jednakże są sprawy, gdzie odjęcie subwencyj **zagraża funkcjonowaniu bardzo koniecznych placówek.** Do nich zaliczam organizacje rolnictwa.

Organizacyjne zagadnienia rolnictwa

Rolnictwo bowiem do tej chwili nie ma — **oprócz trzech województw zachodnich — organizacji na własnych finansach opartych,** wyposażonych w charakter publicznego prawa, tj. obowiązkowych. Poza trzema województwami zachodniemi, mającemi izby rolnicze, reszta kraju ma organizacje rolnicze tylko **dobrowolne** tj. faktycznie na dotacjach Ministerstwa i na współpracy z samorządami powiatowemi oparte i obejmujące czasem nie więcej, jak 5% rolników ze świadczeniami członkowskiemi zupełnie płynnemi. Uważam taki stan za przejściowy, spowodowany niemożnością przystąpienia w czasach kryzysowych do rekonstrukcji, wymagającej bądź jak bądź nowych świadczeń od rolnictwa.

Brak czynnika organizacyjnego, opartego na własnych finansach, pociąga za sobą narazie niemożliwość wykonywania przez obce organizacje czynności, które Państwo przekazywać może tylko organizacjom publiczno-prawnym, np. wykonywanie **standaryzacji rolniczej, która** wobec tego jest wykonywana przez czynniki nieumiejące jej sprostać. I Ministerstwo mogłoby się w znacznej części zdecentralizować, np. pod **względem szkolnictwa,** oświaty pozaszkolnej, doświadczalnictwa, agendy te wymagają wszakże zupełnego **ugruntowania finansów, dającego dopiero rękojmię trwałości kierownictwa i celowości pracy.**

Prace w terenie

Następnie mówca stwierdza, że dzięki czynnej **współpracy** z samorządami powiatowemi i gospodarczemu nastawieniu całej naszej administracji państwowej, **ocaleją najważniejsze części składowe dotychczasowych organizacyj.** Praca w terenie, a przedewszystkiem w powiecie nie wykaże **prawdziwie żywotnych obcięć.**

Ogółem w objazdach swoich p. minister stwierdził w powiatach bardzo owocną **współpracę tak samorządów powiatowych, jak i całego myślącego rolnictwa,** jednakże zaznacza się na **wszystkich polach wręcz niewiarogodny brak ludzi.**

Niemożna tolerować istnienia na wsi **polskiej równoległych instytucji rolniczych.** Ministerstwo Rolnictwa wytrwale dąży do **unifikacji tych instytucyj** i przeciwstawienia się wszelkim próbom rozłamu, za któremi zazwyczaj kryją się **próby wprowadzenia polityki do zrzeszeń,** których celem winna być wyłączna praca oświatowo-gospodarcza.

Plan pracy na rok bieżący

W zakresie **przysposobienia** rolniczego wyniki **osiągnięte są nadal bardzo duże.** Przywiązując dużą wagę do wyników tej akcji, Ministerstwo Rolnictwa pomimo ograniczeń budżetowych zamierza choć w skromniejszych rozmiarach **akcję tę podtrzymywać,** starając się jednocześnie, aby **zasiłki, udzielane przez samorządy, nie uległy redukcji.**

Kredyty, przewidziane na zasiki na **popieranie drobnego rolnictwa** (1.200.000 zł.) przeznaczone będą przedewszystkiem na podtrzymanie działalności **centralnych i wojewódzkich organizacyj rolniczych,** a zwłaszcza na utrzymanie najniezbędniejszego personelu i jego rozjazdy. Natomiast udzielanie zasiłków na analogiczne wydatki organizacyj powiatowych **nie będą mogły być uskuteczniane,** a troska o zdobycie środków na ten cel musi obarczyć **zainteresowane instytucje oraz samorząd terytorjalny.**

Zasiłki dla izb rolniczych województw zachodnich, jako rozporządzających własnymi środkami finansowymi ze źródeł podatkowych, będą musiały być **zapewne znacznie zredukowane.** Tak samo nie może być z budżetu podtrzymane **udzielanie zasiłków na obniżanie oprocentowania zaciągniętych przez rolników pożyczek na meljorację gruntu.** Na ten cel przewidziane są inne środki **z państwowego funduszu kredytu na meljoracje rolne.**

Następnie p. minister omówił sprawę **szkół rolniczych, reformy programu nauczania i doświadczalnictwo.** Ministerstwo Rolnictwa dąży do utrzymania **wszystkich istniejących placówek doświadczalnych.** W dziedzinie ochrony roślin najważniejszem zagadnieniem jest sprawa zwalczania raka ziemniaczanego. Utrzymanie i rozszerzanie zagranicznych rynków zbytu **dla ziemniaków polskich zależy w znacznym stopniu od zaufania poszczególnych państw do naszej służby fito-sanitarnej,** powołanej między innemi do wykonywania kontroli zdrowotności eksportowych ziemiopłodów.

Ruch bekoniarski

Po omówieniu gospodarki leśnej w toku wywodów o organizacji wytwórczości zwierząt i ich produktów p. minister stwierdził, że produkcja nierogacizny, która dzięki spadkowi cen na ziarno i okopowe wzrosła z 4.829.000 sztuk, notowanych przez Główny Urząd Statystyczny w r. 1929, do 7.314.000 szt. w r. b., a więc o 2,5 miljona, **nietylko przesyciła rynek wewnętrzny,** ale ponieważ podobny wzrost, wywołany temi samemi przyczynami, pojawił się prawie we wszystkich państwach europejskich, eksport nadmiaru na rynki zagraniczne **został zahamowany.** Skutkiem tego stanu rzeczy załamały się ceny na nierogaciznę. Spadek cen na nierogaciznę i łatwość zbycia tego towaru w Anglji stworzyły w ostatnim roku niezdrowy ruch „**bekoniarski**", polegający na nadmiernem rozbudowaniu tego przemysłu. Zachodzi uzasadniona obawa, że po wyczerpaniu materjału rzeźnego, który był jesienią ub. roku w nadmiarze, spadnie **znacznie produkcja nierogacizny i wiele fabryk bekonowych nie będzie miało dostatecznej ilości nierogacizny na rzeź** że i ceny na nierogaciznę pójdą znacznie w górę, **zdaje się być niewątpliwem.**

Powolna decentralizacja

Daleko idące oszczędności poczyniono w wydatkach związanych z funkcjonowaniem wydziałów rolnictwa urzędów wojewódzkich. W granicach redukcji budżetu, które podyktowała Ministerstwu Rolnictwa konieczność państwowa, starałem się — mówił p. minister — **ochronić jednak to, co jest bezwzględnym wymogiem życia.** Nie jest to w zupełności wykonalne i obcinanie w kilku wypadkach dojdzie, by się wyrazić drastycznie „do żywego". — Współpraca odnośnych organizacyj rolniczych, ustosunkowanie jej organiczne do Ministerstwa dzielą się na bezpośrednio państwowe jak np. weterynarja i utrzymanie stadnin i inne, w których Ministerstwo w końcowem stadjum organizacji rolnictwa powinno być czynnikiem koordynującym, nadzorczym, lecz nie wykonującym. Powolna **decentralizacja może nastąpić w miarę celowej przebudowy i wzajemnego ustosunkowania się poszczególnych odcinków organizacji rolniczej.** Stworzy to razem aparat i znacznie **oszczędniejszy,** a co jeszcze ważniejsze, lepiej się zazębiający jak do niedawna. Wysiłki Ministerstwa idą w tym kierunku i chętnie uznaję, że **spotykałem się na całej linji ze zrozumieniem odnośnych czynników.**

Alarmy i plotki szkodzą rolnictwu

I tak P. Z. P. Z. zakupiły w jesieni **6.000** ton żyta sowieckiego, nie przeznaczonego na użytek rynku wewnętrznego. W prasie wszakże odrazu **z 6.000 ton zrobiono 40.000.** Inne gazety wiadomości o owych 6.000 ton powtarzały co tydzień tak, że u czytelnika musiało się wytworzyć wrażenie o **ciągle ponawianych kupnach.** Mogę oświadczyć na podstawie urzędowych danych, że **ani jeden kwintał zboża nie został zaimportowany przez P. Z. P. Z. do obszaru celnego polskiego. Więcej, że nawet rząd nie byłby dziś władny dawać na to pozwolenia.**

Na skutek wciąż ponawianych plotek wszakże trwa **taka podaż żyta** na wszystkich rynkach polskich, że akcja interwencyjna **jest nią często skrępowana.** Zniżkowi spekulanci osiągają w ten **sposób swój zamierzony cel.** Dużo im pomagają wszakże **rolnicy, pozwalający się nastawiać i reagujący na plotki.**

Nie ulega wszakże wątpliwości, że nadmierna podaż jest powodowana przedewszystkiem nieskoordynowanemi **płatnościami, spadającemi w pewnych czasokresach na rolnika. — Mam nadzieję, że zapoczątkowana akcja rządowa nareszcie wprowadzi ład na tym odcinku.**

To, co najważniejsze

„Dziennik Bydgoski" w nr. 19 z dnia 24 bm podając wiadomość „PAT-icznej" o zamierzonem skoncentrowaniu w Toruniu, jako siedzibie urzędu wojewódzkiego, szeregu instytucyj państwowych — zaopatrzył ją w swawolny tytuł: „Zachłanny Toruń chciałby zdystansować Bydgoszcz".

Można rozumieć ambicje lokalne Bydgoszczy i można kruszyć z tej racji kopję, lecz — jeśli siedziba województwa pomorskiego jest i ma być w Toruniu, to czyż nie jest rzeczą wskazaną i godną poparcia, aby główne urzędy państwa na Pomorzu koncentrowały się właśnie w tym samym Toruniu, a nie gdzieindziej.

Nie chodzi tu o żadną „zachłanność", o żadne mniej lub więcej ambitne „dystansowanie" innych miast, lecz o realne zaopatrzenie siedziby województwa w te urzędy, które powinna u siebie ex officio posiadać na miejscu. — Byłoby zatem raczej pożądane realnie zastanowić się nad tem, jakie urzędy powinny i mogłyby znaleźć się w Toruniu, niż pomawiać Gród Kopernika o „zachłanność". Temwięcej że gród Kopernika znowu nie jest tak „zachłanny", gdyż dotąd jeszcze nie ukończył budowy nowego gmachu urzędu wojewódzkiego i kto wie, czy właśnie w tym wypadku Bydgoszcz i opinja bydgoska, gdyby chciała konkretnie coś powiedzieć — nie miałaby pola do popisu i konkurencji.

Lepiej zaniechać patetycznych tytułów, — wprowadzających w błąd opinję a o sprawach istotnych mówić rozsądnie i poważnie. Przyniesie to wtedy pożytek i samej Bydgoszczy i Toruniowi, jako dzisiejszej siedzibie województwa pomorskiego, no i oczywiście społeczeństwu i obywatelom.

I to właśnie jest najważniejsze i godne zastanowienia.

Doniosłe fakty wymagają zgody

Francja nie ustąpi ze swego stanowiska

Jak wiadomo obrady parlamentu francuskiego w sprawie polityki zagranicznej oraz wewnętrznej Francji zakończyły się uchwaleniem **votum zaufania rządowi Lavala większością 51 głosów.**

Głosowanie poprzedziło przemówienie premjera Lavala. **DONIOSŁE FAKTY DZIEJOWE** — mówił Laval — **WYMAGAJĄ ZGODY.** Jeżeli mimo wszystkich wysiłków premjera nie udało się zrealizować tej zgody w postaci gabinetu, obejmującego wszystkie stronnictwa, to należy ją przeprowadzić drogą **przyciągnięcia tychże stronnictw do polityki zagranicznej,** jaką będzie reprezentował rząd francuski na zbliżających się konferencjach międzynarodowych.

Po złożeniu hołdu Briandowi premjer Laval oświadczył, że postawa Niemiec w ostatnich czasach nie wywrze na Francję żadnego wrażenia i że **raczej wzbudzi u Francuzów poczucie niezależności i godności narodowej.** Rząd potrafi być w tej chwili nieugięty w pracy nad rekonstrukcją Europy, pod warunkiem jednak, że **wszelka moralność nie zostanie usunięta ze stosunków międzynarodowych.**

„Z zimną krwią i wytrwałą wolą będziemy bronić swego stanowiska — brzmiały ostatnie słowa Lavala. Słowa te na ławach większości rządowej wywołały burzliwe oklaski.

Prasa niemiecka mowę Lavala przyjęła z irytacją. Pisma nacjonalistyczne twierdzą, że mowa ta zatrzasnęła drzwi prowadzące do porozumienia niemiecko-francuskiego.

„Duch Poincarego" nad Francją



Karykatury niemieckie, ilustrujące ostatnie mocne przemówienia premjera francuskiego Lavala w sprawie spłat reparacyjnych oraz w sprawie poszanowania traktatów są dobitnym wyrazem niezadowolenia Niemiec z tego powodu. Niemcy całą winę w tym wypadku przypisują nie Lavalowi, lecz — Poincaremu, którego duch wciąż jeszcze unosi się nad Francją i żyje w politycznych posunięciach jego następców.

Po wojnie wzbogacili się o grube miljardy

Rewelacje Herriota o „zbankrutowanej“ Rzeszy

Wywiad francuski działa niezwykle sprawnie. Niedawno podawaliśmy **rewelacje senatora Echarda o sekretach budżetu Reichswehry.** Dziś zanotować nam przychodzi **sensacyjne oświadczenie Herriota** w francuskiej Izbie Deputowanych, podające **prawdę o rzekomej „nędzy“ niemieckiej,** prawdę, zaczerpniętą z **najautentyczniejszych dokumentów niemieckich.**

Po tamtej stronie Renu

„Jest po tamtej stronie Renu — mówił Herriot — pewien **instytut, który się wyspecjalizował w poszukiwaniu tzw. „konjunktur“.** Posiadam tu jeden z numerów **„Institut für Konjunktur Forschung“,** gdzie **znalazłem pewien dokument bardzo ciekawy, i niewątpliwie interesujący.** Instytut, o którym mowa, wziął sobie za zadanie **zbadać ewolucję fortuny niemieckiej w latach 1924—1928.**

Stwierdzono w owym dokumencie, że w tym okresie czteroletnim **KAPITAŁY WEWNĘTRZNE NIEMIEC WZROSŁY O 38 MILJARDÓW. Z tych 38-u miljardów, zaledwie 9—10 poświęcono na reparacje...** Aktywność Niemiecka jest tak silna, a maszyna sprawności jej funkcjonuje w takiem tempie, że dla większego natężenia pracy wrzucono w rozpalone jej ognisko jeszcze 14 miljardów kapitałów zagranicznych. A oto wyszczególnione pozycje:

inwestycje przemysłowe	9 miljardów
administracja publiczna	5,7 „
budowa mieszkań	5,4 „
handel detaliczny	5,1 „
udoskonalenie komunikacyj	4,3 „
prace w zakresie gazu i elektr.	2,7 „
rolnictwo	2,6 „
handel hurtowy	2,2 „
rzemiosła	1,3 „
Razem	**38,3 „**

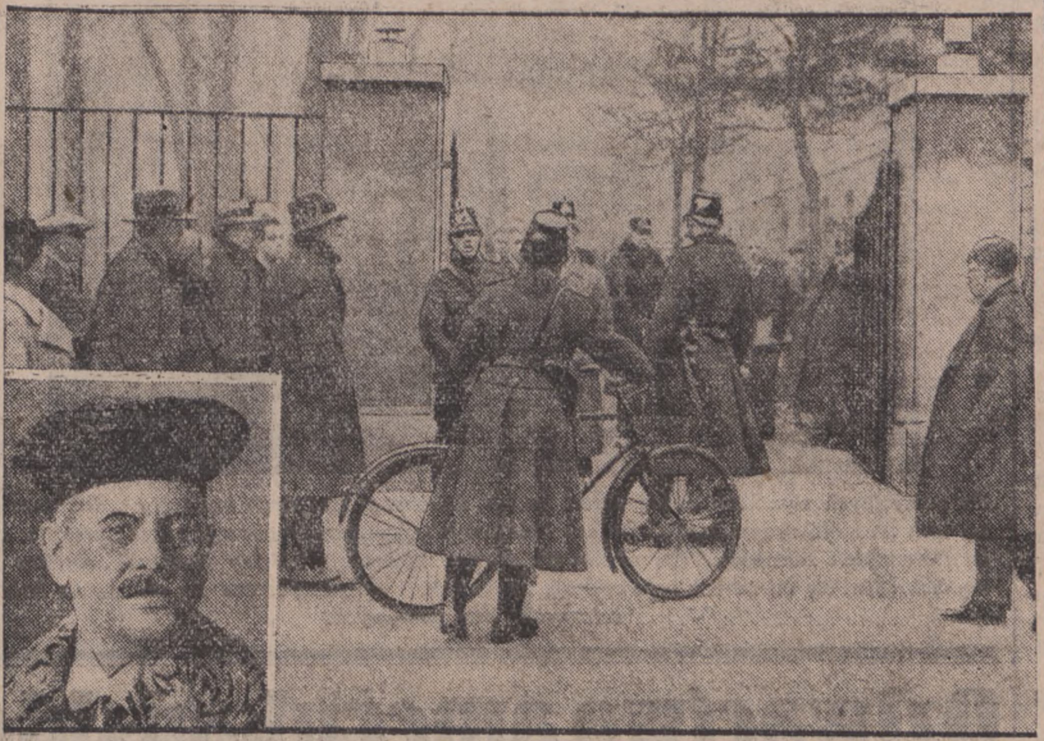
DOKUMENT NIEMIECKI DEMASKUJE POLITYKÓW NIEMIECKICH.

Bez wątpienia, reparacje zaciążyły częściowo na życiu wewnętrznem Niemiec. Ale zauważcie panowie, że w tym samym czasokresie **długi** zagraniczne Rzeszy wzrosły tylko o **13,6 MILJARDÓW marek.** To **odpowiedź jasna i kategoryczna, a ponieważ zaczerpnęliśmy ją z dokumentów niemieckich** — sądzę, że nikt nie będzie nam mógł zarzucić **złej woli!**“

Niemcy — jak same twierdzą — „nie mogą“ płacić reparacyj, bo olbrzymie kapitały potrzebne im są na wspaniałe inwestycje wewnętrzne (zbudowanie **mieszkań nowych** za około 9 miljardów złotych!), nie licząc oczywiście **Osthilfe, nowych pancerników i 10 miljardów rocznie na tajemne zbrojenia.**

Nic więc dziwnego, że tenże sam Herriot przed kilku dniami w pamiętnym, cytowanym przez nas, artykule oświadczył: **„Francja chce być szlachetną, nie ma jednak zamiaru być głupią!“**

Rozruchy studenckie na uniwersytecie berlińskim



Podczas wyborów do zarządów zrzeszeń akademickich w Berlinie doszło do poważnych starć między studentami, tak iż rektor Lueders musiał zawezwać pomocy policji i zamknąć uniwersytet na 2 dni.

Obrady centralnej komisji do spraw finansowo-rolnych

W dn. 22 bm. odbyło się w prezydjum rady ministrów drugie posiedzenie centralnej komisji do spraw finansowo-rolnych pod przewodnictwem p. F. Ludkiewicza, prezesa państwowego Banku rolnego. Obrady, których tematem był projekt organizacyjny komitetu do spraw **zadłużenia rolniczego** oraz sprawa **obciążenia rolnictwa z tytułu ubezpieczeń socjalnych,** poprzedziło sprawozdanie przewodniczących poszczególnych komisji specjalnych, które działają na terenie ministerjów i mają na celu badanie oraz opracowywanie wniosków w **zakresie poszczególnych dziedzin zadłużenia rolniczego.** Konferencja ustaliła pewne konkretne zarysy akcji w wymienionych dziedzinach.

Gospodarka komunalna

P. prezes rady ministrów powołał komisję dla opracowania wniosków, zmierzających do uzdrowienia gospodarki komunalnej, w składzie następującym: podsekretarz stanu prezydjum rady ministrów Kazimierz Stamirowski, podsekretarz stanu w ministerjum skarbu Stefan Starzyński, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Władysław Korsak, minister Ignacy Matuszewski dyr. B. G. K. dr. Zygmunt Wasserab, i dyr. dep. obrotu pieniężnego p. Włodzimierz Baczyński. Na przewodniczącego komisji powołał p. premjer przewodniczącego komisji dla usprawnienia administracji publicznej dr. Maurycego Jaroszyńskiego.

Z Sejmu

Porządek obrad plenarnego posiedzenia sejmu we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 16 popoł. obejmuje 12 punktów, z tego 5 ratyfikacyj umów międzynarodowych, m. in. ratyfikację umowy między Polską a Rzeszą Niemiecką o ubezpieczeniu społecznem, podpisanej w Berlinie 11. czerwca 1931. r.

Pozatem porządek obrad zawiera m. in. trzecie czytanie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przedsiębiorstwie P. K. P., sprawozdanie komisji o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników kolejowych, sprawozdanie komisji o wydanie 3 posłów oraz pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw.

Skoncentrowany atak na Traktat Wersalski

Od Hitlera do Brueninga

Na memorjał Hitlera, odrzucający przedłużenie prezydentury Hindenburga w drodze zmiany konstytucji, **kanclerz Bruening odpowiedział dłuższem pismem.** W odniesieniu do politycznych argumentów Hitlera, kanclerz Bruening oświadcza: podczas gdy moja inicjatywa była podyktowana wyłącznie względami ogólno-narodowemi, ponadpartyjnemi, **pan przeciwstawił mi refleksje, mające za punkt wyjścia wyłącznie partyjnopolityczne założenia narodowo-socjalistyczne.**“ Następnie kanclerz Bruening uchyla się od prowadzenia dyskusji z Hitlerem na temat różnych jego twierdzeń, które — zdaniem kanclerza — zdradzają jedynie **niedostateczne uświadomienie sobie obecnego ciężkiego położenia Rzeszy. Hitler niedocenia, że taktat wersalski jest najistotniejszą i decydującą przyczyną krytycznego położenia Rzeszy,** jak również w znacznej mierze przyczyną kryzysu światowego.

Nawet i taki rząd Rzeszy — pisze dalej kanclerz Bruening, — którego skład odpowiadałby pańskim życzeniom, znalazłszy się w obliczu wyżej wzmiankowanych faktów gospodarczych, musiałby kroczyć dalej po tej samej drodze, która została **narzucona mojemu rządowi** przez te twarde fakty. Wreszcie kanclerz Bruening wyraża ubolewanie, że nawet i w obecnem krytycznem położeniu **ważniejszem było dla narodowych socjalistów usunięcie „panującego systemu“, aniżeli utrzymanie jednolitego frontu całego narodu** w przededniu rokowań międzynarodowych, podczas których rząd Rzeszy zdecydowany jest **dołożyć wszelkich starań** dla poprawienia położenia narodu niemieckiego.

Gdy czarne chmury zasłaniają horyzont

zabiera głos Francja w Genewie

W dniu 25 bm. rozpoczyna swe obrady Rada Ligi Narodów w Genewie. Kolej przewodniczenia przypada tym razem na Francję, której przedstawicielem zamiast Brianda jest obecnie **przyjaciel Polski, Paul Boncour.**

Przed swym wyjazdem do Genewy **Boncour udzielił wywiadu przedstawicielom prasy** i obszernie omówił stanowisko Francji wobec konferencji rozbrojeniowej.

Czy będzie pan pracował **solidarnie z min. Tardieu** — zapytuje jeden z dziennikarzy?

Tak jest — odpowiedział Boncour — **i to** nas odmłodzi.

Czy nie uważa pan, że w obecnych okolicznościach należy mieć **sporą dozę optymizmu,** by udać się na konferencję rozbrojeniową?

To prawda — odpowiedział Paul Boncour. Nigdy może od wojny **tak czarne chmury nie zasłaniały horyzontu,** lecz dlatego właśnie należy się udać z całym zasobem **dobrej woli** i chęci uczynienia wszystkiego, co jest w naszej mocy, aby uniknąć fiasca, które przy obecnym stanie nastrojów mogłoby mieć **straszne w treści konsekwencje.** Należy uczynić wszystko, by doprowadziła ona przynajmniej do pierwszego etapu, do **wstrzymania się w tym wyścigu zbrojeń,** który może doprowadzić świat do nowej katastrofy, zwłaszcza **tych zbrojeń tajnych, których dopuszcza się pewien kraj, a które są najbardziej niebezpieczne ze względu na ich nieuchwytność.**

Na konferencję tę przygotowała Francja swoim zwyczajem, zgodnie z tradycją, idee jasne, logiczne i sprawiedliwe. Podobnie jak w dziedzinie reparacyj, utrzymuje, że **nie powinniśmy płacić więcej, niż otrzymujemy,** tak samo gotowiśmy do wszelkich redukcyj zbrojeń, które będą możliwe wskutek gwarancji bezpieczeństwa międzynarodowego.

Ostatnie słowa wygłoszone zostały przez Paul Boncoura z wielkim naciskiem i energją.

Francja domaga się zastawu

Niemieckie koleje mają gwarantować wykonanie planu Younga

W kołach politycznych berlińskich krąży pogłoska, że **Francja domaga się od Niemiec zastawu w postaci przejęcia kolei niemieckich przez Francję, jako gwarancji, za należności z tytułu planu Younga.**

Ten plan stał się sygnałem do **alarmu kół prawicowych.** Niemcy w myśl tego planu otrzymałyby prawo odkupu kolei po upływie 10 **lat za sumę 6 miljardów marek.** W kołach rządowych nie zajęto żadnego stanowiska wobec tych pogłosek, które kursują w sposób niezwykle uporczyw

Ćwiczenia Reichswehry nad granicą polską

Nad granicą polską, między Trachenbergiem a Miliczem odbędą się od 3 do 7 lutego ćwiczenia 7 pułku piechoty pruskiej.

Komendant Wrocławia, podając do wiadomości publicznej program ćwiczeń oraz plan kwaterunkowy, uzasadnia wybór ten nad **granicą polską tem,** że w tych okolicach dawno nie odbywały się ćwiczenia wojskowe, wobec czeko należy **ludności tamtejszej dać sposobność oglądania formacji wojskowej w boju** i na kwaterze.

Apostoł „prosperity“ na zagrożonym szańcu

Kandydatura Hoovera na mieszkańca „Białego Domu“

Herbert Hoover ma być ponownie wystawiony jako kandydat na prezydenta przez zarząd partji republikańskiej. Wiadomość o tej decyzji republikanów może wywołać w Europie pewne zdumienie, albowiem popularność Hoover'a w Stanach Zjednoczonych doznała **ostatnio znacznego uszczerbku,** a kampanja prasowa przeciw niemu prowadzona jest z wielu stron, nietylko przez organy prasy demokratycznej, z ogromnym rozmachem i **nakładem sarkazmu, oraz krytyki.** Na Hoover'a sypały się od czasu wielkiego krachu giełdowego liczne zarzuty i oskarżenia; przedstawiano go jako **niedołęgę, oportunistę, człowieka bez charakteru,** nie orjentującego się w sytuacji, odmówiono mu tych wszystkich zalet, jakie odnajdowano w nim w okresie trwającej prosperity.

Partja republikańska, nie licząc się jednak z akcją **antihooverowską,** postanowiła popróbować szczęścia i — opierając się na tradycji politycznej — wystawić ponownie kandydaturę Hoover'a przy wyborach na prezydenta. W politycznem życiu Ameryki obowiązuje przeniesiona z Anglji i wspólna anglosasom **zasada fair-play:** pozostawienia najbardziej **atakowanemu działaczowi politycznemu i mężowi stanu szansy odegrania się.** Z właściwym przytem Amerykanom pociągiem do hazardu i ryzyka, kluby polityczne rachują na **pewien efekt psychologiczny,** jaki może sprawić postawienie kandydatury człowieka **najbardziej atakowanego i ośmieszanego za jego działalność polityczną.** Rozumowanie to polega na przypuszczeniu, iż przeciętny wyborca, ów „człowiek z ulicy“, powie sobie w takim wypadku: „Skoro wywalają na kandydata takie **fury inwektyw i oskarżeń, niemożliwem jest, aby wszystko było prawdą“.** Rozumowanie to wyrosło organicznie na gruncie akcji wyborczej w Ameryce, która prowadzona jest z całą bezwzględnością, jaka cechuje **business amerykański.** Przeciwnikowi zarzuca sie wszystko, i to co **pełnił i to, o czem mu się nawet nie śniło.**

Czas pozostający do wyborów usiłuje — wobec przesądzonej już decyzji w partji republikańskiej — wyzyskać Biały Dom dla wykorzystania **wszelkich szans, które mogłyby polepszyć sytuację.** W pierwszym więc rzędzie prezydent i rząd pracują nad zastosowaniem **środków i poczynań finansowych,** które wpłynęłyby na **sparaliżowanie skutków deflacji,** nie wchodząc przytem na drogę obniżania wartości waluty, t. j. inflacji dolara. Natomiast — i to z całą energją — przystąpił rząd do t. zw. **inflacji kredytowej,** której celem ma być **upłynnienie „zamrożonych“ aktywów, ożywienie handlu i przemysłu.**

Możliwości częściowego powrotu prosperity mogłyby, w razie urzeczywistnienia się, poprawić **znacznie szanse ponownego obioru Hoover'a** na stanowisko prezydenta, gdyż w warunkach obecnych — przy panującej depresji i bezrobociu — są one, niezbyt wielkie.

Z dziedziny badań i odkryć

Czaszki plemion indjańskich i tajemnice gwiazd

Doktór Hrdlicka ma w zbiorach swoich 645 **czaszek indjańskich.** Nie należy jednak pana doktora zaliczać do **łowców skalpów.** Bynajmniej! Jest on **poważnym uczonym, antropologiem amerykańskim,** zajmującym się specjalnie antropologją szczepów indjańskich. Szczególnie twardy orzech do zgryzienia stanowi dla uczonych **szczep Pueblo,** hołdujący pięknemu zwyczajowi **deformowania kości czołowej,** dzięki czemu nie można nigdy przeprowadzić **należytych pomiarów.** Dr. Hrdlicka nie szczędził jednak trudów i po długoletniej wytężonej pracy **zebrał 645 sztuk czaszek** niezdeformowanych jeszcze. Na podstawie dokładnych pomiarów zdołał ustalić przynależność antropologiczną szczepu Pueblo. Uczony stwierdził u nich pokrewieństwo ze **szczepem Algonkinów.**

12 EKSPEDYCYJ.

Z dumą podkreśla Instytut Orjentalny uniwersytetu w Chicago, że w danej chwili ma uruchomionych 12 ekspedycyj naukowych. Pracują one w stosunkowo **bliskiej odległości od siebie, w obrębie dawnych wielkich ośrodków kultury,** jak Babilon, Niniwa, Bagdad, Jerozolima, Kairo, Allepo i Megiddo. Amerykanie wysłali też poraz pierwszy badaczy swych do Persepolis, punktu centralnego dawnej świetności państwa perskiego. W Anatolji prowadzone są szczegółowe badania nad **kulturą Hettytów,** tajemniczego potężnego ludu, który **na 2000 lat przed Chrystusem** zagrażał **Babilonowi i Egiptowi.** Pochodzenie Hettytów dotychczas nie zostało ustalone, **nie udało się również odcyfrować ich pisma.** Budowa ciała ich różni się zasadniczo od sąsiadujących ludów i posiada pewne pierwiastki, które wskazywałyby na pochodzenie indogermańskie.

W STAROŻYTNEJ TWIERDZY URONARTI.

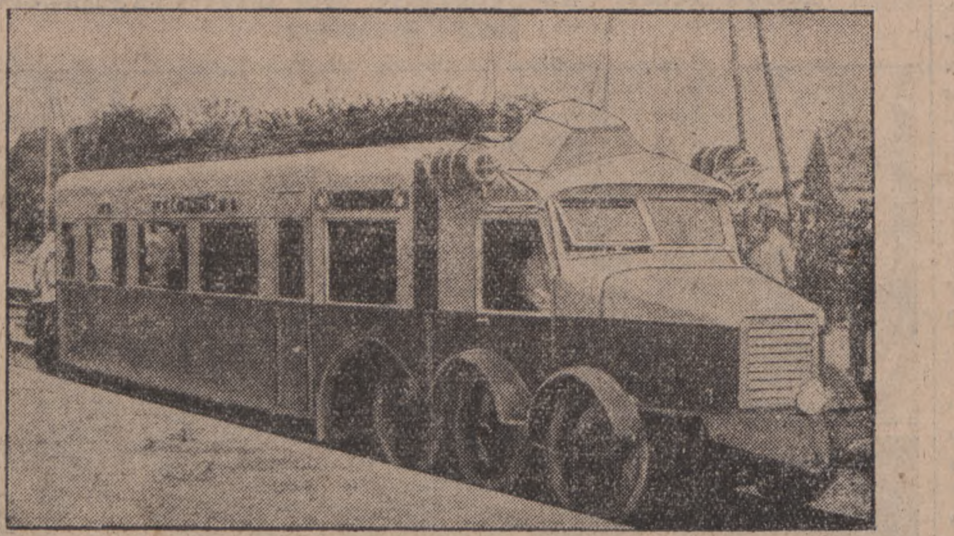
Ekspedycje archeologiczne nie zawsze przynoszą **oczekiwany rezultat.** Świadczą o tem prace wykopaliskowe dokonane przez ekspedycję uniwersytetu Havard na terenie **staroegipskiej twierdzy Uronarti.** Plon wieloletnich prac ograniczył się bowiem do zbioru 5.000 **starych pieczęci.** Widać z tego, że w twierdzy egipskiej panował przed 3,700 laty rygor i porządek. Były tam pieczęcie do **zwykłych listów,** do przesyłek wartościowych, do próbek bez wartości, paczek i skrzyń.

Niekiedy nakładano dwie pieczęcie, prawdopodobnie gdy chodziło o przesyłki **szczególnej wagi, względnie tajne dokumenty wojskowe.** Znajdujemy wówczas obok zwykłej pieczęci służbowej jeszcze osobistą oficera, który w ten sposób potwierdzał, że nikt nie powołany nie miał dostępu do przesyłki.

ASTROFIZYKALNY INSTYTUT W KALIFORNJI.

W Pasadenie w Kalifornji buduje się obecnie potężny **astrofizykalny instytut,** który pod względem urządzeń przewyższy wszystkie tego rodzaju instytucje. Fizyk John A. Anderson i Russel W. Porter zbudowali **gigantyczną soczewkę, złożoną z 19 szkieł każda o średnicy 60 cm.** Zapomocą odpowiedniego ustawienia luster promienie słoneczne skierowuje się do dalszych mniejszych soczewek o średnicy 17,5 cm. i ostatecznie ogniskują się promienie w punkcie oddalonym o 3,6 m. od pierwszego szkła. Strumień światła o **początkowej grubości 3 metrów** przesączony przez soczewki zajmuje w ogniskowej już tylko **przestrzeń wielkości jednogroszówki,** zwiększywszy swą początkową energję **200.000 razy.** W ogniskowej wytworzyć musi się zatem temperatura 5.000 **stopni Celzjusza,** a ponieważ nie znamy materji, któraby była odporną na tak wielkie gorąco i z tego też powodu nie można przeprowadzać w tym punkcie żadnych doświadczeń odprowadza się światło **do ciemni,** gdzie zapomocą spektroskopów rozkłada się je, bada i analizuje.

Autobus na szynach — wehikułem przyszłości?



Po pomyślnych wynikach doświadczeń, jakich dokonano w różnych krajach z autobusem na szynach na mało uczęszczanych linjach kolejowych, postanowiła obecnie także dyrekcja kolei francuskich zastosować ten najnowszy środek lokomocji. Nowy francuski autobus na szynach różni się od innych tego rodzaju autobusów tem, iż porusza się on nie na kołach żelaznych, lecz gumowych.

Anatomiczna Sahara

„Co wyobrażają nasze plecy?" — stawia pytanie dr. Smithson i daje odpowiedź: anatomiczną Saharę". Plecy ludzkie są największą częścią powierzchni naszego ciała, której płaszczyzny nie przerywają czynniki anatomiczne. Porównajmy tę gładką płaszczyznę z twarzą np., na której znajdują się wzgórki, wzniesienia, bruzdy otwory, włosy, a zobaczymy, iż plecy są **prawdziwą pustynią anatomiczną,** na której nic nie rośnie, nic się nie dzieje. Plecy mają też słabe unerwienie, skupia się na ich przestrzeni mniejsza ilość naczyń krwionośnych, niż gdzieindziej na ciele ludzkim. — Dlatego też plecy odczuwają silniej i szybciej, niż inne części ciała chłód. Z drugiej zaś strony plecy i ich gładka powierzchnia okryta muskułami pozwala człowiekowi na obciążanie ich ciężarami, na przenoszenie przy ich użyciu większych ładunków.

Analfabeci

Jak wynika ze statystyki, opracowanej przez amerykański urząd statystyczny, 62 proc. ludzi mieszkających na naszej planecie nie umie ani czytać, ani pisać. W 18-tu krajach liczba analfabetów wynosi więcej niż 50 procent ludności, w sumie zaś 618 miljonów ludzi; w 45 krajach, gdzie mniej niż 50 proc. mieszkańców nie umie ani czytać, ani pisać, mieszka 468 miljonów. Na ogólną liczbę 1.364 miljonów ludzi zaliczyć należy do rzędu analfabetów 850 miljonów.

Dziwactwa amerykańskich miljonerów

Szekspir, muzyka, słonie i dzwonki

W Ameryce narobiła ostatnio wielkiego hałasu książka, napisana przez tamtejszego dziennikarza O. Johna Bierbauma, **odsłaniająca tajemnicę kaprysów i dziwactw dolarowych miljonerów.**

Wielu z nich w swem prywatnem życiu, zdala od interesów i oficjalnych zajęć, z pasją oddaje się **jakiemuś zamiłowaniu.**

Oto kilka przykładów:

Najbogatszy bankier Ameryki, Pierpont Morgan ma dwa zamiłowania: studja **nad historją kościoła i badanie epoki Wiliama Shakespeare'a.**

W historji kościoła jest on do tego stopnia **poważnym badaczem,** że papież Pius XI przyjmował go nieraz na specjalnych audjencjach celem podyskutowania z nim o tych sprawach. Posiada **cenną bibljotekę dzieł z tej dziedziny.**

Słynną wśród szekspirologów całego świata jest bibljoteka szekspirowska Pierponta Morgana.

Prócz pierwszych wydań tego autora, posiada ona bezcenne wprost rękopisy, listy i notatki z tamtej epoki.

Sędziwy John Rockfeller, senjor miljonerów Ameryki, gra, jak wiadomo, z pasją **w golfa.**

Ale ma jeszcze jedno zamiłowanie. Wesoła **muzyka taneczna,** wykonana przez dobrą orkiestrę, pociąga go nadewszystko. Obiecał swym domownikom, że gdy w roku 1939 skończy 100 lat, będzie w dniu urodzin **osobiście dyrygował orkiestrą domową.**

Miljoner Charles Daws u progu swej karjery był muzykiem, grającym **po kawiarniach.** W tym też czasie skomponował piękną suitę A-Dur, często grywaną przez Kreislera. I po dziś dzień Daws zachował zamiłowanie **do muzyki, grając i komponując.**

Daws pracuje też poważnie nad zagadnieniami ekonomicznemi.

Słynny Henry Ford studjuje poważnie historję Ameryki. Założył on w Dieborne **muzeum dziejów Ameryki.** Również historją, ale Hiszpanji, interesuje się inny miljoner, Hentington. Pomaga materjalnie **tysiącom** uczonych, którzy się tą dziedziną wiedzy zajmują. Nie brak też wśród miljonerów kaprysów, **graniczących z dziwactwami.** Nowojorski bankier Percy Jonston, zbiera **kije i szpicruty.** Dumą jego kolekcji jest kij, wycięty z drzewa, z którego był dom Lincolna.

Przemysłowiec Bruce ma najciekawszą na świecie **kolekcję słoni, oczywiście, nie żywych słoni, ale figurek, przedstawiających te zwierzęta, a wykonanych z wszelkich** możliwych materjałów: jest ich **6 tysięcy,** słoni ze szkła, kryształu, kości słoniowej, drzewa, bursztynu i wszelkich metali, zarówno szlachetnych, jak zwykłych.

Miljoner Speare w Pittsburgu posiada kolekcję... **dzwonów i dzwonków.**

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

52) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

Na palcach podchodząc do drzwi, powiększył szparę. Podłogę korytarza przecinała smuga światła. Światło to padało z pokoju Marette. Kent ściągnął już poprzednio buty, by sprawiać jaknajmniej hałasu, teraz więc, stąpając uważnie, pocichu wysunął się na korytarz.

Usłyszał szloch, płynący zdaleka, jakgdyby zdołu.

Nie wahając się dłużej pośpieszył do drzwi Marette. Zajrzał wgłąb pokoju. Pierwsze wejrzenie rzucił na łóżko. Było nietknięte. I pokój był pusty.

Śmiertelny chłód zmroził mu serce, gwałtowny zaś impuls, z którym bynajmniej nie silił się walczyć, pociągnął go ku schodom. To był więcej niż impuls; to był rozkaz. Krok za krokiem zeszedł w dół ściskając w dłoni rękojeść Colta.

Znalazł się w oświetlonym hallu. Drzwi w głębi wiodły do bawialni. Były lekko uchylone, zaś z pokoju płynęła struga światła. Kent zbliżył się na palcach. Zajrzał.

To co zobaczył najpierw, wstrząsnęło nim, powodując jednocześnie pewną ulgę. Poza długiem biurkiem, nad którem zwisała jaskrawa lampa bronzowa, stała Marette Radisson. Obrócona była doń profilem. Twarzy nie mógł dojrzeć. Rozpuszczone włosy spływały z głowy i ramion, nakształt bogatego sobolowego futra, połyskując kosztownie w świetle lampy. Dziewczyna żyła niewątpliwie, lecz poza jej, ruch głowy schylonej, przeraziły Kenta. Musiał się bliżej przysunąć, by zobaczyć, na co tak uparcie patrzy. Zrozumiał — i serce w nim zamarło.

Skulony w fotelu, z głową odrzuconą wtył siną twarz kierując na Kenta, siedział Kedsty. Kentowi starczył jeden rzut oka. Tak wyglądać mógł tylko trup.

Kent z krzykiem wpadł do pokoju. Marette oderwała oczy od inspektora i z jękiem spojrzała na Kenta. Była przeraźliwie blada, bledsza niż siedzący w fotelu trup. Milczała. Po tym jednym jęku żaden dźwięk nie wyszedł z jej gardła. Patrzyła tylko półprzytomnie. Oczy miała szeroko rozwarte, pełne niewymownej grozy i cierpienia.

— Marette! — szepnął Kent miękko.

Wobec jej rozpaczy na chwilę zapomniał o wszystkiem innem. Lecz już w następnem mgnieniu, niby urzeczony, spojrzał znów na Kedsty'ego.

Zbudził się w nim instynkt policjanta, urodzonego łowcy ludzi. Mózg detektywa rejestrował szczegóły. Ramię inspektora bezwładnie zwisało przez poręcz fotelu. Na podłodze, wpobliżu prawej ręki leżał rewolwer. Głowa była zadarta wtył tak silnie, że odnosiło się wrażenie, iż kręgosup został złamany. Na czole, nieco poniżej szpakowatych, krótko przystrzyżonych włosów, widniało czerwone piętno — ślad uderzenia.

Kent zbliżył się i pochylił nad trupem. Zbyt często widywał śmierć, by jej objawów odrazu nie poznać, lecz rzadko spotykał twarz tak zniekształconą. Inspektor miał oczy wytrzeszczone, gałki oczne wyłupione nazewnątrz. Usta rozwarte. Język...

Raptem krew zastygła w żyłach Kenta. Kedsty dostał cios w głowę, lecz nie to spowodowało śmierć. Zaduszono go. A stryczek stanowiło *pasmo włosów kobiecych!*

Okropny szok obezwładnił Kenta poprostu. Gdyby własna jego wolność od tego zawisła niepotrafiłby kroku zrobić. Włosy były długie, miękkie, czarne i lśniące. Dwukrotnie spowijały szyję Kedsty'ego, zaś luźny koniec spływał przez ramię na pierś, w świetle lampy migocąc *niby bogate futro sobolowe.*

Futro sobolowe. To samo porównanie nasunęło mu się, gdy obserwował Marette przez uchylone drzwi. Ta myśl łomotała mu obecnie w mózgu. Dotknął włosów palcami. Ujął je w rękę. Odwinął z szyi Kedsty'ego, gdzie stryczek uczynił dwa głębokie pierścienie. Włosy spłynęły w dół, do podłogi. Wtenczas, odwracając się wolno, spojrzał na Marette Radisson.

Nigdy żadne oczy ludzkie nie patrzyły nań w ten sposób. Milcząca wyciągnęła rękę, a Kent podał jej włosy. W następnej chwili odwróciła się i dłonią kurczowo cisnąć gardło, wyszła.

Kent słyszał jak chwiejnie wchodzi na górę po schodach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W trosce o trwały rozwój samorządu

Min. Pieracki o nowej ustawie o ustroju samorządowym

P. minister spraw wewnętrznych Pieracki na ostatniem posiedzeniu Sejmu przy pierwszem czytaniu rządowego projektu ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego wygłosił obszerne przemówienie, z którego m. in. podajemy:

Wniesiona ustawa samorządowa — stwierdził p. minister — jest **jednym z ogniw ustawodawczych w dziedzinie rozbudowy samorządu terytorjalnego.** Ostateczne uregulowanie tej sprawy napotyka dziś na dwie zasadnicze przeszkody: pierwszą jest fakt, iż prace nad **reformą Konstytucji nie są jeszcze ukończone**, nie zostały więc jeszcze wyznaczone **ramy ustrojowe**, w których zmieścić się będzie musiała architektura samorządu terytorjalnego; drugą — jest konieczność **przestrzegania w dziedzinie organizacji życia społecznego prawideł rozsądnej ewolucji.**

NA WŁASNYM POLSKIM GRUNCIE.

Przedstawiony rezultat wielomiesięcznej pracy Ministerstwa, jest owocem zespolenia **troski o zdrowy, równy i trwały rozwój samorządu ze skrzętnie gromadzonemi, dość już bogatemi doświadczeniami**, poczynionemi u nas w tej dziedzinie życia społecznego.

Zasób doświadczeń jest najcenniejszym kapitałem. Daje on bowiem siłę niezależności od takich lub innych **doktryn i teorji, oraz stawia nas na naszym WŁASNYM POLSKIM GRUNCIE.**

Jeśli samorząd ma istotnie wciągnąć szerokie masy społeczne w proces praktycznego upaństwowienia i zapewnić najlepszą obsługę wielu istotnym interesom społecznym, musi on być dostosowany **do ujawnionych zdolności i możliwości społeczeństwa**, musi sprzyjać rozwijaniu się w niem zdrowych skłonności **do rzeczowego traktowania i praktycznego rozstrzygania zagadnień rzeczowych i praktycznych.**

TRZEBA SHARMONIZOWAĆ DWIE ADMINISTRACJE...

Wszędzie na świecie, a zwłaszcza u nas, gdzie **komórki życia samorządowego wzrastały obok wrogiej maszynerji administracyj zaborczych państw**, odczucie powszechne kształtowało się pod **sugestją dualizmu, a nawet przeciwstawności administracji samorządowej i rządowej.** W szerokiem pojmowaniu samorząd stał się i pozostał **dziecięciem liberalizmu, broniąc masy społeczne przed agresywnością administracji państwowej**, doniedawna wrogiej. Dzisiaj, gdy źródłem, z którego otrzymuje uprawnienia administracja samorządowa pospołu z rządową, **jest jeden i ten sam obywatel**, zaczepny dualizm instytucyj, działających z jego woli nabiera **wszystkich cech homeryckiego boju samego z sobą**, którego koszty płacą **dwaj przeciwnicy w jednej osobie ze wspólnej własnej, jednej kieszeni.**

Ten stan rzeczy **nie może istnieć nadal.** Właśnie obecnie jest on **konsekwentnie likwidowany** przez Rząd, między innemi celem **ulżenia płatnikowi**, przeciążonemu **świadczeniami publicznemi.** By jednak ten stan rzeczy nie miał tendencji do powtarzania się, konieczne jest, by w pojmowaniu powszechnem zlikwidowany został obraz **administracji rządowej i samorządowej jako potęg walczących** i aby zastąpiony został przez świadomość, iż są **to instytucje, stanowiące całość administracji publicznej**, znajdujące w jedności źródła władzy, podstawę i przeznaczenie do **harmonijnej kooperacji.**

RZĄD NIEMA ZAMIARU KRĘPOWANIA ŻYCIA SAMORZĄDOWEGO.

W naszych czasach zbytnio może przecenia się znaczenie ram ustrojowych, a nie docenia się **wagi czynnika ludzkiego**, który te zagadnienia strukturalne wypełnia istotną treścią.

Zagadnienie więc posunięcia naprzód naszych instytucyj samorządowych wiąże się **ściśle z zagadnieniem ludzi, którym będzie powierzona wykonawcza strona ich zadań.** Narazie muszę się stanowczo zastrzec przeciw imputowaniu Rządowi nieistniejących tendencyj **krępowania życia samorządowego.** Zastrzegając Rządowi wpływ na personalja wykonawczych organów samorządowych, projekt nie ogranicza **w niczem samodzielności instytucyj samorządu i zapewnia obywatelom najszerszy dział w wykonywaniu zadań publicznych oraz kontroli społecznej nad administracją lokalną.** Chodzi więc tylko o możność zapobiegania powszedniemu dziś zjawisku, że **niewłaściwi kierownicy samorządów doprowadzają je do katastrofy finansowej, z której jedynym ratunkiem są rządy komisaryczne.**

ZASADY REFORMY.

Jednym z celów przedłożonego projektu jest **posunięcie naprzód idei ujednostajnienia organizacji samorządów.** Zadaniem pierwszem w tej dziedzinie będzie wprowadzenie i uruchomienie **samorządu powiatowego w województwach południowych.**

Sprawą, która wymagała zasadniczego rozstrzygnięcia, była **organizacja gminy.** Jako typ unifikacyjny została wybrana **gmina zbiorowa.** Rolę decydującą odegrał tu **wzgląd gospodarczy.** Ministerstwo jest dalekie od wprowadzania gminy zbiorowej na obszarach województw południowych i zachodnich, na gruzach istniejącej tam obecnie gminy 1-wioskowej. Pragnąc stworzyć gminy zdolne do życia Rząd łączyć będzie tam, gdzie tego zajdzie potrzeba, ubogie gminy 1-wioskowe w zbiorowe i zespalać je w **samowystarczalne jednostki gospodarcze i administracyjne.**

Dla zdrowszego ,niż dotychczas, rozwoju samorządu jest ponadto rzeczą konieczną poddawać **rewizji system pracy samorządowych** organów wykonawczych w kierunku zapewnienia im warunków sprawnego działania. Nie odpowiedzialność wyklucza sprawność, a brak **wyraźnego ustalenia odpowiedzialności osłabia wydajność** i obniża gatunek pracy ludzkiej.

NADZÓR I KONTROLA.

Zagadnienie **nadzoru i kontroli jest zagadnieniem pierwszorzędnem.** Problem ten nastręcza w tej chwili znaczne trudności pod względem **konstrukcji prawniczej wobec braku samorządu najwyższego stopnia**, jak i niedorozbudowanego sądownictwa administracyjnego. Konsekwencją tego stanu rzeczy musi być **obciążenie rządu zadaniem nadzoru.**

Funkcja nadzoru nie może być wykonywana inaczej jak w **drodze stałej, ciągłej i pilnej kontroli.** Nie sądzę, aby przeciwnicy takiej kontroli oddawali usługę interesowi publicznemu, a to z tego przedewszystkiem względu, że utrudniają **oni społeczeństwu zrozumienie wychowawczych stron kontroli i odpowiedzialności**, a zatem przeciwdziałają **wytwarzaniu się psychicznych podstaw dla zdrowej organizacji życia nowoczesnego społeczeństwa.**

Zagadnienie nadzoru w samorządzie zmierza nie do **ograniczenia jego swobody i rozwoju, a przeciwnie do zapobiegania jego ewentualnym wykolejeniom i błędom.** Zapewniając władzy nadzorczej wpływ na brzmienie regulaminu Komisji Rewizyjnej w drodze zatwierdzenia jego postanowień, nie ogranicza się w niczem zakresu kontroli społecznej. Wiąże się ją tylko z nadzorem państwowym.

Przedłożony projekt **nie jest napewno dziełem doskonałem. Takiemi zresztą nie mogą być normy, regulujące praktycznie nurt życia gospodarczego, mający swoje łożysko, swoje wzniesienia i spadki.** Rząd pragnie dążyć, by normy projektu **zapewniły swobodę rozwoju samorządu w istniejących** w rzeczywistości społecznej, by odpowiadały one potrzebom i możliwościom praktycznego życia.

Bilans Banku Polskiego

na drugą dekadę wykazuje wzrost złota o 29 tysięcy zł

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę stycznia r. b. wykazuje zapas złota **600 miljonów 441 tys. złotych, t.j. o 29 tys. złotych więcej,** niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 10 milj. 379 tys. zł. do sumy 78 milj. 27 tys. zł., również niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 6 milj. 184 tys. zł. do sumy 117 milj. 931 tys. zł. **Portfel wekslowy wykazuje odciążenie o 28 milj. 772 tys. zł.** i wynosi 623 milj. 66 tys. zł., stan pożyczek zastawowych spadł o 1 milj. 153 tys. zł. do kwoty 123 milj. 278 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 154 milj. 666 tys. zł., wykazując wzrost o **3 milj. 616 tys. zł.**

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 14 milj. 24 tys. zł. (277 milj. 447 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 57 milj. 761 tys. zł. (1.079 244 tys, zł.).
Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, wyłącznie złotem, wynosi 44.26%, (14,25% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe — 50.01% (10.01% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 55.64%.

Stopa dyskontowa Banku 7½%, lombardowa — 8½%.

W świetle prawdy

W n-rze 155 „Pielgrzyma" z ub. roku pojawiła się notatka szkalująca strzelców Boguszewa, którzy bawić się mieli rzekomo wodą święconą.

Jak w dochodzeniach władze strzeleckie stwierdziły, wiadomość ta nie polega na prawdzie, bowiem po akcie poświęcenia świetlicy odjeździe kś. proboszcza Bruskiego z Linowa i przedstawicieli władz i organizacyj, święconą wodę i kropidło przeniósł kierownik szkoły p. Firyn do swego mieszkania, mieszczącego się w gmachu szkolnym, w którym mieści się także świetlica. W czynności tej **pomagała p. Firynowi nauczycielka p. Kublinówna.**

Po wyjeździe przedstawicieli władz zabawiała się młodzież w świetlicy grami towarzyskiemi m. in. grą fantową. Na członkinię Zw. Strzeleckiego Helenę Fuszarówną (lat 23, córkę rolnika) z Boguszewa, wypadło „liczyć gwiazdy przez rękaw", do której to gry użyto wody z dzbanka, stojącego na umywalni w świetlicy, a nie jak to perfidnie podano, wody święconej.

Zaznaczamy, że oprócz młodzieży pozostało w świetlicy kilku starszych obywateli, którzy przypatrywali się zabawie młodzieży.

Bezrobocie w poszczególnych krajach

Wszędzie cyfry mówią o wzroście bezrobocia

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie podaje szczegółowy wykaz bezrobocia z końca 1931 r. z uwzględnieniem wzrostu bezrobocia w stosunku do ostatnich miesięcy roku 1930.

Z krajów, gdzie rejestracja bezrobotnych odbywa się w ramach instytucyj ubezpieczeń społecznych na wypadek bezrobocia, **Niemcy** wykazują w dniu 1 grudnia 1931 r. **5.349.000** bezrobotnych, przy **3.977.000 zarejestrowanych** w dniu 15 grudnia 1930 r., czyli wzrost bezrobocia w tym kraju osiągnął **34 proc., Austrja** — 273.658 bezrobotnych w końcu listopada 1931 r. przy 237.745 z końca listopada 1930 r., wzrost bezrobocia — 15 procent. **Belgja** — 81.318 bezrobotnych z końca października 1931 przy 37.322 z końca października 1930 r. (128 procent), oraz 126.060 bezrobotnych częściowych przy 54.804 za 1930 r. (30 proc.); **Wielka Brytanja** — 2.572.600 bezrobotnych w dniu 15 grudnia 1931 obok 2.299.500 w dniu 15 grudnia 1930 r. (12 proc.) **Włochy** — 909.234 bezrobotnych z końca listopada 1931 r. przy 556.481 z końca listopada 1930 (63 proc.), **Holandja** — 105.671 bezrobotnych z końca listopada 1931 obok 54.915 z końca listopada 1930 r. (92 procent); **Szwajcarja** — 58.186 z końca września 1931 przy 33.903 z końca września 1930 (41%).

W krajach, gdzie rejestracja bezrobotnych odbywa się w ramach urzędów pośrednictwa pracy **Polska** — 259.626 z końca listopada 1931 obok 209.912 z końca listopada 1930 (24 proc.); **Jugosławja** — 10.070 z końca października 1931 obok 6.609 z końca października 1930 roku (52 proc.); **Stany Zjednoczone A. P.** procentowo liczba bezrobotnych wzrosła z **15.4 proc.** w końcu listopada 1930 r. do 20 proc. w końcu listopada 1931 r.

Poco mówić o przesądzonej sprawie

Na francuskim rynku księgarskim ukazała się niedawno interesująca i wartościowa książka p.t. **„Problem Dolnej Wisły"**, napisana przez francuskiego kapitana piechoty p. Jean Gounelle **(„Le problème de la Basse Vistule, Danzig et le corridor polonais".** Główną zaletą książki jest **objektywność autora**, który rozważa kwestję polskiego dostępu do morza b. szczegółowo, rozpatrując sumiennie **wszystkie argumenty niemieckie i polskie i wyciągając konkluzje własne po uprzedniem dokładnem zbadaniu tez polskich i niemieckich.** Sumienność swą posuwa autor tak daleko, że tezy niemieckie podaje często **obszerniej niż polskie**, a nad wieloma argumentami polskiemi, tyczącemi się zwłaszcza związanego ściśle z kwestją pomorską zagadnienia Prus Wschodnich, przechodzi do porządku dziennego, wskutek czego **niektóre tezy niemieckie nie są w książce p. Gounelle należycie odparte** (np. kwestja wyludniania się Prus Wschodnich i upadku gospodarczego tej prowincji). Fakt ten jednak tłomaczyć należy zapewnie okolicznością, że autor, który jest doskonałym germanistą, zna dobrze źródła niemieckie, a źródła polskie są mu dostępne tylko częściowo.

Konkluzje obszernej pracy p. Gounelle są następujące: **Zasada niepodzielności Prus i zasada bezpośredniego dostępu Polski do morza stanowią dwie formułki, których pogodzić nie sposób.** „Słuszniejsza natomiast jest z całą pewnością ta" — pisze p. Gounelle — „która daje więcej gwarancji **niepodległości państwa,** do którego się stosuje. Wszystko zaś wskazuje **na wyższość formuły polskiej nad niemiecką.** Nie kwestjonując wartości formuły niemieckiej sądzimy, że stworzenie korytarza na mocy danych gospodarczych i etnicznych stanowi z braku lepszego rozwiązania, **najlepszy warunek egzystencji i pomyślności Polski jako państwa niepodległego".**

Jest tedy p. Gounelle **zdecydowanym przeciwnikiem rewizji granic polsko-niemieckich**, a obecną sytuację słusznie uważa za **kompromis**, oparty na zasadzie sprawiedliwości historycznej. „Odbudowa Polski" — pisze p. Gounelle — „nakazuje stworzenie **trwałych warunków egzystencji, a „postulat" niepodległości Polski tkwi w bezpośredniem dostępie do morza przez Wisłę. Pozbawienie Polski tego dostępu byłoby oszukaństwem.** Byłoby to z uszczerbkiem dla ducha pokoju, który, aby był płodny, musi się opierać na ideale sprawiedliwości."

Mimo tej wyraźnie antyrewizyjnej postawy, zaleca p. Gounelle szereg **„ulepszeń"** w istniejącym status quo. Proponuje tedy (celem oczyszczenia stosunków polsko-niemieckich z atmosfery sporów natury uczuciowej) uregulowanie spraw mniejszościowych przez **wymianę niemieckiej ludności Pomorza na „Wendów z nad Sprewy"(!)** zaleca dalej „ulepszenia" techniczno-tranzytowe przez regulację Wisły i budowę kanału węglowego, z którego korzystałby Gdańsk, proponuje odbudowę handlu rzecznego przez dolną Wisłę i kanał notecki, a wreszcie opowiada się za „rektyfikacją" granic na Powiślu na rzecz Prus Wschodnich. Wszelako **pod warunkiem**, że da się to pogodzić z „wyższemi strategicznemi interesami Polski."

O ile jednak **w stosunku do Prus Wschodnich okazuje autor dużo kompromisowości i ustępliwości,** którą tłomaczyć należy niedostateczną znajomością zagadnienia Prus Wschodnich, o tyle w stosunku do Gdańska, któremu p. Gounelle poświęcił kilka rzeczowych rozdziałów, jest autor bardziej stanowczy. Twierdzi bowiem że **„jedynie aneksja Gdańska przez Polskę sprawi, iż rywalizacja z Gdynią zamieni się w rzetelną współpracę..."**

Oczywiście, — są to prywatne poglądy autora — Francuza, co do których nam Polakom wolno mieć poglądy inne. Mimo jednak pewnych zasadniczych zastrzeżeń, tyczących się proponowanych przez autora „ulepszeń" w istniejącym status quo — książkę p. Gounelle należy z polskiego punktu widzenia powitać z uznaniem. Stanowi ona bowiem **(mimo niedociągnięć)** narzędzie, odpierające rewizjonistyczne zakusy niemieckie na Polskie Pomorze.

Na temat naszego Pomorza i jego przynależności do Polski powstała już zresztą cała olbrzymia, międzynarodowa literatura. Cierpliwość polska jest zaiste zdumiewająca! Czy nie należałoby już raz na zawsze wyprosić sobie tego omawiania tak przez przyjaciół jak i wrogów **sprawy naszych granic, dawno już definitywnie i rozstrzygająco załatwionej?** Nie zajmujemy się problemem Alzacji, ani Tyrolu, Bessarabji czy Eupen lub Malmedy, — nie wypowiadamy się ani „pro" ani „contra", — „po kiego więc licha" wtrącają się do naszego Pomorza ustawiczni i „łaskawi ofiarodawcy" i — srodzy rewindykatorzy?

W sprawie polityki zbożowej

Wyjaśnienie Ministerstwa Rolnictwa

Przyczyny obecnej zwiększonej podaży zbóż na naszym łynku są dwojakiego rodzaju W bieżącym okresie przypadają **terminy płatności różnych zobowiązań rolnika** i to powoduje, że w poszukiwaniu gotowizny sprzedaje on zboże w większych ilościach już obecnie, pomimo, że przebieg obecnej konjunktury przemawiałby raczej za **dalszem przetrzymywaniem zboża.** W celu przeciwdziałania temu zjawisku i w celu odciążenia krajowego rynku zbożowego, zostały już przez rząd poczynione odpowiednie starania.

Druga przyczyna nadmiernej podaży — to nieopatrzne wyzbywanie się przez niektórych rolników zboża, na skutek rozpowszechnianych w sferach rolniczych pogłosek **o rzekomo zdecydowanym przez rząd, a nawet jakoby już dokonywanym imporcie zboża zagranicznego do Polski na warunkach ulgowych.**

W tej ostatniej sprawie Ministerstwo Rolnictwa przypomina treść komunikatu z dnia 10 listopada 1931 r., wydanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa, w którym zostało wyraźnie zaznaczone, że import zboża do polskiego obszaru celnego przez **Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe wogóle nie miał miejsca i jest nadal zupełnie nieaktualny.** Aby sprawę tę ostatecznie wyjaśnić, Ministerstwo Rolnictwa jeszcze raz kategorycznie stwierdza, że **celem** obecnej polityki zbożowej rządu **jest zapewnienie rolnictwu opłacalnych cen za zboża,** że w związku z tem nie zostały powzięte żadne decyzje co **do potrzeby importu zbóż do Polski i że** w tym stanie rzeczy wszelkie informacje o rzekomym przywozie zbóż do Polski na warunkach ulgowych **bezwzględnie należy uznać za niezgodne z rzeczywistością.**

Ministerstwo Rolnictwa przypomina, że krajowa produkcja zbóż jest chronioną przed importem z zagranicy przy pomocy ceł przywozowych, które wynoszą w zakresie żyta, jęczmienia i owsa **zł. 17,—,** zaś w zakresie pszenicy **zł. 25,— od 100 kg.** Należy zaznaczyć, że obowiązujące w poprzednich latach uwagi w naszej taryfie celnej o możliwości bezcłowego przywozu do Polski zbóż chlebowych, obecnie nie istnieją, wobec czego **cła przywozowe stanowią efektywną i trwałą ochronę przed niepożądanym importem omawianych artykułów z zagranicy.**

Ponadto na podkreślenie zasługuje fakt, że **zboża wszelkie, a więc nietylko 4 podstawowe, ale również kukurydza, gryka, tatarka i proso,** ponadto zaś rośliny strączkowe zostały **wciągnięte na listę towarów, zabronionych do przywozu,** przez co przywóz do Polski zbóż oraz roślin strączkowych — nawet przy opłacie cła przywozowego — został wstrzymany.

Biorąc powyższe okoliczności pod rozwagę, należy stwierdzić, że rolnictwo polskie jest dostatecznie **zabezpieczone przed przywozem zbóż zagranicznych,** który odbywać się może obecnie **tylko w ramach woj. śląskiego,** na zasadzie postanowień polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, zawartej w Genewie 1922 r. i że wobec tego wszelkie informacje o rzekomym imporcie zbóż na warunkach ulgowych **albo polegają na nieporozumieniu i wynikają z niedostatecznej znajomości przepisów prawnych,** obowiązujących w rozważanym zakresie, albo też są **przejawem świadomej akcji, wrogiej interesom rolnictwa,** i mającej na celu skłonienie rolnika do sprzedaży posiadanych zapasów zbóż w momencie do tego nieodpowiednim

Sensacyjny proces w Bydgoszczy

Proces Graebe contra Kindermann

W dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy znalazła się sprawa cywilno-karna wytoczona o zniewagę przez pos. Graebego (Str. Niem.) przeciwko niej. p. Kindermannowi (zam. w Łodzi).

Przedmiotem rozprawy są poważne zarzuty wytoczone w okresie przed wyborczym p. Graebe'mu przez podsądnego, oraz publikacje o stosunkach panujących w bydgoskich kołach niemieckich.

Rozprawa wywołała w mieście niezwykłe zainteresowanie i potrwa przypuszczalnie przez dwa dni. Przebieg jej z dnia wczorajszego ze względów technicznych — podamy dopiero w najbliższem wydaniu.

Sekretarz adwokacki w Inowrocławiu malwersantem

W biurze adwokackiem p. dra Wojdyłły pracował w charakterze sekretarza *Robert Skrzypiec.*

Ostatnio dr. *Wojdyłło zauważył pewne niedokładności kasowe i od tej* chwili zaczął swego sekretarza bacznie obserwować, a po sprawdzeniu papierów, przekonał się, że *skromny sekretarz dopuścił się grubej malwersacji.*

W ubiegły piątek Skrzypiec wyjechał do Bydgoszczy, gdzie ma rodzinę i tego samego dnia został tam zaaresztowany, a w sobotę przetransportowany do więzienia śledczego w Inowrocławiu.

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, sprawki Skrzypca sięgają daleko poza biuro i śledztwo niewątpliwie wykaże *grubszą robotę „sumiennego" sekreta*

Za zniewagę godła państwowego

62-letnia Niemka skazana została na więzienie

Przed Izbą Karną S. O. w Bydgoszczy toczyła się wczoraj rozprawa **przeciwko zacofanej zwolenniczce „dobrych czasów pruskich" 62-letniej Marjannie Zech z Wyrzyska.**

Zechowa odpowiadała **za znieważenie godła państwowego wywieszonego z okazji święta 3 Maja** na domu p. Teodora Rewolińskiego w Wyrzysku. Słuchany w sądzie jako świadek w tej sprawie **78-letni starzec Rewoliński, ze łzami w oczach przedstawia przebieg zajścia.**

W dniu 3 maja wywiesił na swym domu chorągiew z białym orłem polskim, która powiewała jeszcze przez cały dzień 4 maja. Zobaczyła to przechodząca z mężem Zechowa i w niemieckim języku poczęła lżyć godło, śmiejąc się przytem szyderczo i urągliwie. Urażeni tem niesamowitem postępowaniem przechodnie, wnieśli wraz z Rewolińskim doniesienie do Prokuratury.

Oskarżona starała tłumaczyć się w sądzie, że tylko dlatego słownie znieważyła godło państwowe, ponieważ było ono brudne i zniszczone. Oczywista, kłamliwe te usprawiedliwianie się, nie mogło wpłynąć na zmniejszenie winy, i dlatego sąd, biorąc pod uwagę podeszły wiek, skazał Zechową na dwa miesiące więzienia.

PePeGe powiększa swą produkcję do 15.000 par dziennie

przyczem zatrudniać będzie 1500 robotników

Dzięki niestrudzonej pracy oraz celowym wysiłkom nadzorców sądowych fabryka „Pepege" zwolna *poczyna wkraczać na drogę powrotu do normalnej produkcji.*

W ostatnich tygodniach — przejmując partjami — liczba zatrudnionych osiągnęła cyfrę *około 1100 robotnic i robotników.* Obecnie jak się dowiadujemy, ze względu na otrzymane *znaczniejsze zamówienia z zagranicy,* zarząd fabryki przystępuje do przyjęcia 300 do 400 nowych robotników, tak że liczba ogólna zatrudnionych robotników w fabryce Pepege *osiągnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia cyfrę 1500 zatrudnionych.*

W ten sposób fabryka podniesie swą produkcję dzienną do 15000 par obuwia.

Do pracy przyjmowani będą przedewszystkiem te robotnice i robotnicy, którzy już w fabryce pracowali. Pozatem tylko po jednej osobie z rodziny, i tych którzy conajmniej od lat dwóch zamieszkują stale na terenie miasta Grudziądza.

Chełmno

— **„Betlejem Polskie" Rydla** — (Przedstawienie amatorskie urządzone przez „Kółko Sodalicji Marjańskiej przy Gimn. Żeńskiem w Chełmnie). Dorocznym zwyczajem, wystąpiły w czwartek, 21 stycznia br., młode sodaliski naszego grodu przed publicznością miejscową z „Betlejem Polskiem — Rydla. Dobrze zrobiło kierownictwo imprezy, wybierając powyższą sztukę, bo chyba w żadnej innej takby się nie spisały młode niewiastki. W istocie godnie się spisały. Zdawało się, że jedna drugą chce prześcignąć w humorze „dramaturskim" Bezwzględnie wszystkie grały jako wybitne amatorki, gra niektórych robiła wrażenie gry prawdziwych artystek. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tutaj Michalewska (kl. VIII), która nam dała typ prawdziwego żyda, takiego, jakiego bodajże na całem nie znajdzie sie Pomorzu. A i Herod był lepszy od tego szopkowego ,Szelążkówna VII), Jędrka Mędrka (z Honolulu) świetnie oddała Czosnkowska VIII Dreszcze przechodziły człowieka na widok djabła z rogami (Kamińska VII) tak groźnie wyglądał, a wył! — jak sam lucyper. Holzówna V, Praśniewska V i Bernaczykówna VI są jakby stworzone na pasterzy, tylko, że za piękne to były trochę liczka. Aniołowie wszyscy mieli prawdziwe skrzydła i duszyczki anielskie — Komorowiczówna VI, Rudnicka IV i inne. Pozatem zasługują jeszcze na uwzględnienie: Anertówna V (Łokietek), Pomierska V (Kazimierz W.), Niewiarowska VI (Matka Boska), Michalewska VI (Św. Józef), Schultisówna VII (dziad) Gieryczówna V (krawiec), Rogowska VIII (piekar), oraz grono najmłodszych w roli paziów (Redigerówny K. i St., Siudówna, Berendtówna kl. I). Ślicznego krakowiaka odtańczyły primabaleriny gimnazjalne: Łukinówna VIII, Szelążkówna VIII, Chalicka VIII, Micholewska VIII i Komorowiczówna VIII. Jednem słowem publika, która w zupełności dopisała (około 700 zł. dochodu) miała prawdziwą ucztę duchową owego wieczoru. Dużo pracy musiało włożyć kierownictwo by tak dobrze wystawić tak piękną i trudną sztukę. Zasługą to jest trojga osób: ks. prob. Ossowski zainicjował przedstawienie i kierował wydziałem ogólnym, p. prof. Machnicka reżyserowała sztukę, p. prof. Bajkowska przygotowała dekoracje i kostjumy.

— **Wielki bal maskowy** urządza w dniu 1 lutego br. na sali Hotelu Centralnego Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża, koło Chełmno. Bale P. Cz. Krz. odznaczają się zwykle tem, że są nieprzeciętne, pomimo, że wstęp w b. r. kosztuje tylko 2 zł. Czysty dochód przeznacza sie na cele dożywiania biednej dziatwy w wieku od 2—7 lat.

Podgórz

— **Walne zebranie O. S. P.** odbyło się w ub. czwartek, w lokalu p. Skrzypnika przy udziale tylko 22 członków. Po uczczeniu śp. Ernesta Thomsa założyciela Straży wybrano marszałkiem p. Serafina, sekretarzem p. St. Dąbrowskiego. Protokół z ostatniego walnego zebrania odczytał p. Klemański, poczem złożył sprawozdanie prezes p. burmistrz Stamirowski, który chociaż niedawno piastuje urząd prezesa, poczynił już liczne inwestycje w Strażnicy. Mówca podniósł słabe zainteresowanie społeczeństwa strażą, czego dowodem jest również i to, że na zebranie przybyło tak mało członków. Następnie p. Klemanowski odczytał sprawozdanie sekretarza, naczelnika i gospodarza, z których wynika, że Straż posiada 114 członków, odbyła 13 zebrań, brała udział 2 razy przy gaszeniu pożarów. Podkreślić należy specjalną sprawność oddziału, mimo przestarzałego sprzętu, który wymaga koniecznie sumiennej opieki. W dyskusji zabierali głos pp. Serafin, Dąbrowski i inni. Następnie udzielono absolutorjum zarządowi za wyjątkiem skarbnika, któremu po złożeniu funkcji udzielone zostanie absolutorjum na następnym zebraniu. W skład nowego zarządu wybrano pp.: prezes burmistrz Stamirowski, zastępca L. Wierzchowski, sekretarz — St. Wierzchowski, zastępca — A. Lewandowski, skarbnik — Klemański, naczelnik — B. Rutkowski, zastępca — Noch, ławnicy — Składanowski, Fr. Wierzchowski, Pietrewicz. Poczet sztandarowy tworzą pp. Smoliński, Mowrol i Dylus. Na członków przyjęto pp. A. Kowalskiego, L. Skrzypnika, Rosińskiego, Liniewskiego i R. Dąbrowskiego. Na zakończenie uchwalono na 7 lutego urządzić zabawę z której zysk pójdzie na odnowienie sprzętu

— **Budżet miasta.** Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że z dniem dzisiejszym wyłożony jest do przejrzenia budżet miasta.

Akcja przeciw podpalaczom trwa nadal

Policja realizuje nadal swoją zapowiedź i przeprowadza ponowne dochodzenia w sprawach pożarowych

Donioslem echem odbiła się w prasie pomorskiej przeprowadzona przez organa policji państwowej **akcja antypożarowa, rezultatem której było aresztowanie i osądzenie w więzieniach śledczych w różnych miejscowościach naszego województwa,** a w szczególności w pow. lubawskim **kilkudziesięciu podpalaczy swego mienia.**

Na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń stwierdzić musimy, że planowa, umiejętna i b. energicznie przeprowadzona akcja antypożarowa **spotkala się z wyraźnem uznaniem całego zdrowo myślącego społeczeństwa,** osiągając przytem całkowite zakreślone sobie zaufanie, bowiem poza tem, że oddano w ręce władz sprawiedliwości znaczną ilość podpalaczy swego mienia, najważniejszym jednak widocznym sukcesem całej tej akcji **jest znakomite zmniejszenie się palności nietylko w powiecie lubawskim, gdzie akcja antypożarowa w szczególności osiągnęła dodatnie wyniki, lecz wogóle w całem województwie Pomorskiem.**

Jak się dowiadujemy dalsza akcja antypożarowa, jakkolwiek się o niej mniej pisze, **przeprowadzana jest jednak konsekwentnie w dalszym ciągu.** M. i. ostatnio został ponownie aresztowany pod zarzutem podpalenia własnych budynków mieszkaniec wsi Mroczanka pow. lubawskiego **Bieniaszewski Jan,** którego władze sądowe osadziły w więzieniu śledczem w Nowemmieście.

Przypuszczać należy, że bardzo krzykry los tych nieszczęśliwców, którzy pozbawieni i majątku i oczekiwanej premji asekuracyjnej, poosadzani zostali za zbrodnicze podpalenie swoich budynków **będzie odstraszającym przykładem dla tych, którzyby w przyszłości zamierzali** wkroczyć na tą śliską i niebezpieczną drogę, prowadzącą do zdobycia w nieuczciwy sposób pieniędzy.

Ta drogą zaprowadzić może tylko na długie lata do więzienia.

KRONIKA

Sroda 27 stycznia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Polikarpa

Sroda Jana Złotoustego

— **Stan wody w Wiśle z dnia 25. 1.:** Zawichost +1.22, Warszawa +1.39, Płock +1.25, Toruń +1.52, Fordon +1.64, Chełmno +1.52, Grudziądz +1.76, Korzeniewo +2.10, Piekło +1.38, Tczew +1.47, Einlage +2.46, Schiewenhorst +2,62.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 27 b. m. dyżuruje apteka „Radziecka", ul. Szeroka

Repertuar Teatru Miejskiego:

Wtorek, 26 b. m. o godz. 20 — „Awantura w raju".

Środa, 27 b. m. o godz. 20 — „Panna młoda z dachu".

Repertuar kin.

Palace, ul. Mickiewicza — „Szary dom".
Światowid, ul. Prosta — „Rozwódka".
Lux: „Klątwa rodu Mandarynów".
Mars, ul. Warszawska — „4 z Legji".
Corso — 1) „Tajemnica kajuty okrętowej"; 2) „Szalony książę".

Z życia Stow. b. więźniów politycznych i ideowych Województwa Pomorskiego

W sali Kasyna Garnizonowego odbył się w sobotę 9. bm. wieczorek wigilijny, urządzony przez Stowarzyszenie b. więźniów politycznych i ideowych Województwa Pomorskiego. Uroczystość zaszczycili swą obecnością p. **Wojewoda Pomorski Kirtiklis i ks. prałat Wysiński.**

Przybyłego p. Wojewodę Pomorskiego **Kirtiklisa,** ks. prałata **Wysińskiego** oraz gości, wśród których zauważyliśmy m. in. p. starostę **Staniszewskiego** i licznie przybył. członków powitał prezes Stowarzyszenia p. **Pater.**

W czasie obiadu przemawiali p. Wojewoda Pomorski **Kirtiklis** i **ks. prałat Wysiński.**

Uroczystość zakończono wspólną towarzyską pogawędkę, która minęła w niezwykle serdecznym i miłym nastroju.

Kolejowcy pod sztandarem BBWR.

W ub. niedzielę, dnia 24 b. m. odbyło się walne zebranie przedstawicieli kolejowych kół BBWR. Zebranie zagaił kierownik Sekretarjatu Grodzkiego BBWR. p. **Antoni Szałach,** poczem wybrano prezydjum zebrania w składzie: pp. naczelnik Szanda przewodniczący, **Bąkowski** sekretarz, **Majewski** i **Wiśniewski** ławnicy.

Po omówieniu szeregu spraw natury wewnętrznej zebrani uchwalili **utworzyć dalszych 7 kół kolejowych** na terenie miasta Torunia, przyczem wybrano zarządy kół, celem podjęcia dalszej pracy.

Na białym czworoboku

Kino „Mars" — „Czterech z Legji".

Wielkiem powodzeniem cieszy się wyświetlany obecnie na ekranie kina „Mars" obraz p. t. „Czterech z Legji".

„Czterech z Legji", to jeden z najlepszych obrazów „Fox'a", jakie w ostatnim czasie widzieliśmy. Akcja tego wstrząsającego dramatu rozgrywa się na tle martwych obszarów Sahary. — Obraz jest wart obejrzenia.

Z teatru

— **„Awantura w raju".** Dziś we wtorek dnia **26 b. m.** o godz. 20-tej wyborna 3-aktowa farsa Arnolda i Bacha p. t. „Awantura w raju", kipiąca iście szampańskim humorem, pełna arcy... ...wnych sytuacyi

W obliczu sprawiedliwości

Kozłowskie ponownie przed Sądem Apelacyjnym

W tutejszym Sądzie Apelacyjnym rozpoczęła się w dniu wczorajszym ponowna rozprawa przeciwko **Marji Kozłowskiej i jej córkom Marji i Bercie, skazanym na karę śmierci za zamordowanie ojca.** Jak wiadomo, potwornego tego zabójstwa dokonały Kozłowskie **za namową matki.**

Na skutek założonej przez obronę od wyroku Sądu Apelacyjnego kasacji, Sąd Najwyższy przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu **do ponownego rozpatrzenia.**

Sensacyjna ta rozprawa wywołała wielkie zainteresowanie, o czem świadczyła szczelnie wypełniona sala sądowa.

Na wczorajszą rozprawę doprowadzono z więzienia Marję Kozłowską i jej córkę Marję, oskarżona Berta Kozłowska, przebywająca obecnie w więzieniu w Fordonie nie została doprowadzona.

Odroczenie rozprawy.

Na wstępie rozprawy obrona wniosła o odroczenie rozprawy, a to celem doprowadzenia Berty Kozłowskiej. Ponadto obrona wniosła o tajność rozprawy, gdyż obrona zamierza wykazać wpływ, jaki wywarło utrzymywanie stosunk. cielesnych zamordowanego z jedną z córek, na powody zbrodni.

Trybunał, po krótkiej naradzie postanowił doprowadzić na rozprawę oskarżoną Bertę Kozłowską i w tym celu rozprawę odroczył do dnia 1 marca.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. **Klank,** jako wotanci zasiadali: sędzia S. A. **Kolarz** i sędzia S. O. **Nawrocki.** Oskarżał wiceprokurator S. A. **Bieńkowski.**

Nad czem obradować będzie Rada Miejska

Na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbędzie się jutro t. j. w środę dnia 27 bm., nastąpi wybór przewodniczącego Rady Miejskiej na rok 1932, oraz jego zastępcy i członków Wydziału Administracyjnego i Finansowego. Ponadto dokonany zostanie wybór członków Rady Komunalnej Kasy Oszczędności.

Dość obfity porządek obrad obejmuje m. in. sprawozdanie przewodniczącego za rok 1931, sprawozdanie komisji dla zbadania sprawy wypłacania robotnikom zarobku w naturaljach, oraz sprawę zaprowadzenia komunikacji tramwajowej na nowym moście.

Rada Miejska uchwalić ma ponadto plan zabudowania bloku, objętego ul. Matejki, Słowackiego i Kraszewskiego. Wśród szeregu ważnych spraw znajduje się na porządku obrad środowego posiedzenia Rady Miejskiej sprawa dzierżawienia teatru miejskiego. Do wiadomości Rady Miejskiej podany zostanie wynik lustracji Magistratu i K. K. O.

Część tajna obejmuje cały szereg spraw personalnych.

Z życia rzemiosła

Bolączki naszego krawiectwa — Trzeba zwalczać handel domokrążny — Nieuczciwa konkurencja

Doroczne walne zebranie toruńskiego Cechu Krawieckiego odbyło się w sali „Gospody" w ub. poniedziałek.

Zebranie, w którem udział wziął p. radca **Janowski,** zagaił starszy Cechu p. **Pętlinowski.**

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania i szeregu komunikatów, przystąpiono do sprawozdań zarządu z działalności w roku ubiegłym.

Nad sprawozdaniami wywiązała się krótka dyskusja, poczem przystąpiono do uzupełniających wyborów do Zarządu w miejsce ustępujących członków, których kadencja upłynęła.

W skład zarządu weszli panowie: **Łęgowski** i **Walczak** oraz nowowybrani pp. **Woźniak** i **Lendzion.** Skład Zarządu jest obecnie następujący: p. **Jan Pętlinowski** — st. Cechu, **Fr. Zieliński** — zast., **Fr. Łęgowski** — sekretarz, **Antoni Lendzion** — zast. sekr., **T. Rosicki** — skarbnik; podstarsi pp. **J. Jankowski** i **W. Woźniak** oraz jako członkowie **L. Walczak i p. A. Faleński.**

Budżet uchwalono w dochodach i rozchodach na **zł. 600.**

Następnie poruszono obchodzącą żywo ogół drobnego rzemiosła sprawę ostatniego rozporządzenia o podatku obrotowym i wykupnie świadectw przemysłowych **przez wszystkich samodzielnych rzemieślników.**

W wolnych głosach poruszono niektóre **bolączki naszego krawiectwa,** np. sprawę handlu domokrążnego materjałami, który wzmaga się z sezonu na sezon, **odbierając mistrzom, posiadającym własne zapasy materjałów na składzie, możność egzystencji,** gdyż nie robiąc obrotów, **nie są w stanie opłacać podatków** a także innych świadczeń. Handlarze domokrążni ukrywają przed władzą skarbową rzeczywiste obroty, a pozatem kupujący w większości wypadków nabywa **towar gorszy.**

Żalono się również, że niektóre urzędy i instytucje powierzają prace krawieckie dla swych funkcjonarjuszy firmom zamiejscowym, a tymczasem pośród krawców toruńskich szerzy się w zastraszający wprost sposób bezrobocie.

Jedną z największych bolączek są **niskie płace,** osiągane w krawiectwie oraz **nieuczciwa konkurencja.** Krawiectwo miejscowe, idąc za nakazem chwili, **już na wiosnę obniżyło swe ceny do minimum,** jednakże chcąc dać swej klienteli pełnowartościową pracę, dalszych obniżek, przy i tak niskich zarobkach krawiectwo czynić nie może. Nieuczciwa konkurencja zaś, pracując taniej, daje klientowi podłą „partaninę", odstraszając klienta raz na zawsze od krawieczczyzny miarowej.

Po omówieniu kilku drobniejszych spraw starszy Cechu zamknął zebranie hasłem „Cześć krawiectwu"!

Z miasta

— Z „Komitetu Popierania Teatru". W ub. niedzielę odbyło się pod przewodnictwem p. nacz. Krysińskiego, posiedzenie prezydjum „Komitetu Popierania Teatru Miejskiego w Toruniu", przy udziale pani starościny Łąckiej, profesorowej Münnichowej, p. Prejbiszowej i wicewojewodziny Seydlitzowej. Na posiedzeniu przyjęto tekst odezwy do społeczeństwa w sprawie popierania teatru toruńskiego, tudzież treść pisma do władz w sprawie subwencji dla teatru. Nakreślono również program propagandy i omówiono program reduty mającej się odbyć 8 lutego w teatrze i t. d. Komitet rozwija pełną akcję we wszystkich swych agendach w bieżącym tygodniu.

— **Otwarcie Świetlicy Stowarzyszenia b. więźniów politycznych i ideowych.** We wtorek dnia 2 lutego br. nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie świetlicy Stowarzyszenia b. więźniów politycznych i ideowych Woj. Pomorskiego, mieszczącej się w lokalu własnym przy ul. Grudziądzkiej 68/70. W czasie tej uroczystości nastąpi rozdanie podarków gwiazdkowych dla biednych dzieci członków stowarzyszenia. Zarząd uprasza wszystkich członków o wzięcie udziału w uroczystościach.

— **Chwilę godziwej rozrywki** nastręcza nam zabawa, jaką urządza „Rodzina Policyjna Koło Toruń" w dniu 1 lutego 1932 r. w salach „Dworu Artusa". Kto ma zrozumienie dla ciężkiej służby policjanta, kto z nim współczuje i kto wreszcie — co najważniejsze — chce się dobrze zabawić i o szarzyźnie dnia powszedniego na jedną noc zapomnieć, ten niech spieszy do „Dworu Artusa". Komitet zabawowy przygotowuje doskonały program zabawy. Atrakcje, jakich w Toruniu jeszcze na żadnej zabawie nie było. Niespodzianki dla najmłodszych starszych i dla najstarszych.

— **Egzaminy na mierniczych przysięgłych.** W myśl § 26 rozporządzenia z dnia 26 lutego 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 203) zawiadamia się, że egzaminy na mierniczych przysięgłych w terminie wiosennym b. r. odbędą się dla kandydatów, przynależnych pod względem terytorjalnym do Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie, w kwietniu b. r. Bliższe szczegóły jak termin, lokal i godzina rozpoczęcia egzaminu będą podane pisemnie każdemu poszczególnemu zgłoszonemu i dopuszczonemu do egzaminu kandydatowi. Równocześnie przypomina się, że w myśl § 7 na wstępie powołanego rozporządzenia kandydaci, którzy pragną być dopuszczeni do egzaminu w terminie wiosennym, winni złożyć w ciągu lutego b. r. na ręce sekretarza Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4 (Wydział Pomiarowy M. R. P.) należycie udokumentowane podanie (§ 8 wspomnianego wyżej rozporządzenia) oraz pokwitowanie wpłaconej taksy egzaminacyjnej (konto P. K. O. Nr. 30491). Tam też można nabyć wykaz ustaw, rozporządzeń i przepisów, wymaganych przy egzaminie.

— **Nie zostawiać rowerów bez opieki.** W dn. wczorajszym skradziono p. Licznierskiemu (ul. Lubicka 42) rower pozostawiony przez niego w korytarzu Izby Skarbowej przy Rynku Staromiejskim. Policja wszczęła dochodzenia.

— **Nagłe zasłabnięcie.** Przy ul. Mickiewicza zasłabł nagle niejaki Ludwik Klinowski (ul. Mickiewicza 63). Zawezwane przez przechodniów pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala miejskiego.

— **Zapaliły się sadze.** Wczoraj w godzinach porannych zapaliły się w kominie domu Przy Rzeźni 42 sadze. Zawezwana straż pożarna ogień w krótkim czasie ugasiła.

Wieczory teatralne

„Awantura w Raju"

Farsa w 3 aktach Arnolda Bacha

Farsa z karnawału let., mocno „plażowa" ale bardzo wesoła. Sztuka mogłaby zyskać jeszcze więcej na humorze, gdyby nie zbytnie przeciąganie struny i powtarzanie bez końca tego samego motywu humorystycznego. Najlepiej zbudowany akt pierwszy, mocno przeciągnięty akt drugi, no i rozwiązanie aktu trzeciego. Sztukę starano się zaktualizować i przerobić na nasze stosunki warszawskie. Wynaleziono jako miejsce akcji Konstancin, jedno z tych licznych mniej pięknych, a zato dostatecznie uczęszczanych t. zw. letnisk podmiejskich. Letniska te podobne do siebie bardzo, mają niewiele drzew, dużo skórek pomarańczowych i papierków od cukierków, no i skorupek od jaj.

Największą zaletą tych miejscowości, to liczne połączenia kolejowe do Warszawy można z niej wyskoczyć i zabawić się zwłaszcza w czasie słomianego wdowieństwa.

I nasi bohaterowie wyprawiają się do Konstancina na spędzenie kilku chwil miłych zdala od ogniska domowego, a że podczas tego zdarzają się niemiłe qui pro quo, to już nie ich wina, lecz autorów.

Nawet nieszczęśliwy mól biurowy, radca Dudek, zajrzy do Konstancina wprawdzie tylko w charakterze cenzora moralności, ale ta wycieczka zmienia koleje jego życia i odświeży go tak bardzo, że popchnie jego upragniony awans z zawrotną szybkością.

Nie charaktery, ale mnóstwo zręcznie naciągniętych sytuacyj tryska dowcipem, ale sztukę stawia właściwie dopiero gra i reżyserja.

I tutaj trzeba podnieść z całą przyjemnością wysiłek reżyserski p. **Wasilewskiego,** a gdy potrafi jeszcze na następnych przedstawieniach wzmocnić tempo, to zapewni farsie pewne powodzenie.

Dekoracje nie nowe, ale bardzo dobrze dobrane przez p. **Raciniewskiego,** dodawały jasnego, miłego tła.

Z grających wybił się na pierwszy plan, niezawodny w rolach starych pierników, p. **Jaworski.** Przez cały ciąg przedstawienia oklaskiwano tego miłego aktora, zasłużenie, przy otwartej scenie, po aktach bito brawa entuzjastycznie.

Obok p. **Jaworskiego** stanął na wysokości zadania przedewszystkiem p. **Hańcza,** który w szybkim tempie rozwija swój talent i rozszerza emploi.

Bardzo dobry p. **Lenczewski, Jejde, Jaroń,** a zwłaszcza **Dębowicz, Cornobis** i mocno przeszarżowany **„Złocia".** Dopełniali zespołu **Krugłowski, Stańczyk i Kostrzyński.**

Role kobiece nie dają większego pola do popisu, największa z nich Karczochowej znalazła interpretatorkę w p. **Zarembinie,** inne w doskonale usposobionych p. **Królikowskiej, Chanieckiej i Pawłowskiej.**

S. R.

Papiernicy Pomorza w obronie swych praw

W dniu 20 stycznia rb. odbyło się w Centrali Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu zebranie sekcji Papierników Pomorza.

Zebraniu przewodniczył prezes p. Sikorski z Grudziądza. Obrady Sekcji szły w kierunku wypowiedzenia się przeciwko wymierzonemu monopolowi na zeszyty szkolne. Po wyczerpującej dyskusji na wniosek dyr. Radojewskiego wystosowano pod adresem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego następującą rezolucję:

„Ogólno-Polski Związek Przemysłu i Handlu Gałęzi Papierniczo-piśmiennej w Warszawie interwenjował w kwietniu 1931 r. w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie cofnięcia rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 14 października 1929 r. wprowadzającego z dniem 1 września 1931 r. nowe formaty zeszytów szkolnych w handlu. Na interwencję tę Ministerstwo, przychylając się do wniosku — odroczyło wykonanie rozporządzenia na termin 21 sierpnia 1932 r.

Pozatem Ministerstwo WR i OP zamierzało powołać w najbliższym czasie specjalną komisję, składającą się z przedstawicieli zainteresowanych organizacyj. Komisja ta miała mieć za zadanie opracowanie opinji w sprawie możliwości znormalizowania zeszytów szkolnych. Niestety, komisja ta nie została jeszcze po dziś dzień zwołana, a równocześnie ukazały się w całej prasie polskiej alarmujące wiadomości o nowym prospekcie zeszytów warszawskiej firmy „Zycher i Szante" (z wizerunkami królów polskich), która to firma podobno zabiega w Ministerstwie o wyłączne prawo sprzedaży swych zeszytów w szkołach.

Starania te mają, wedle zasiągniętych opinji wszelkie szanse powodzenia, a temsamem zaistniałby nowy monopol, koncentrujący w jednych rękach wielkie zyski, a przynoszący całkowitą ruinę istniejącym od szeregu lat pozostałym producentom zeszytów szkolnych i sklepom detalicznym, posiadającym duże zapasy.

Wobec powyższycth faktów, świadczących o zagrożeniu bytu tysięcy przedsiębiorstw papierniczo-piśmienniczych — apelujemy do Pana Ministra, by projekt normalizacji zeszytów szkolnych cofnąć raczył, gdyż w obecnej nad wyraz ciężkiej sytuacji handlu w ogólności, a branży papierniczo-piśmienniczej w szczególności, w razie wprowadzenia nowego typu zeszytów szkolnych — placówki te będą doszczętnie zrujnowane, co przyczyni się bardziej jeszcze do ogólnej depresji ekonomicznej, jaką kraj nasz przeżywa.

O ile zeszyty szkolne będą znormalizowane, prosimy o ustalenie czasokresu do dwóch lat, w którym używanie tak dotychczasowych, jak i nowych typów zeszytów byłoby w szkołach dozwolone, co umożliwi stopniową wyprzedaż tychże, zlikwidowanie posiadanych zapasów i nastawienie produkcji na nowe warunki.

Zmiana granic powiatów pomorskich

Dziennik Ustaw R. P. z 16 stycznia b. r. ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów, które znosi powiat gniewski, a gminy, należące do zniesionego powiatu gniewskiego przydziela:

Alpinki, Bursztych, Cepłe, Dzierżążno, Gniew, Gogolewo, Gręblin, Janiszewko, Janowo, Jaźwiska, Jeleń, Kierwałd, Kotło, Kamrowo, Kuchnia, Kursztyn, Lignowy Szlacheckie, Lipiagóra, Małe Gronowo, Małe Polko, Małe Walichnowy, Międzyłęż, Folwark, Nieponia, Nowe Lignowy, Nowy Międzyłęż, Opalenie, Piaseczno, Polskie Gronowo, Rakowiec, Rozgarty, Rudno, Stary Międzyłęż, Szprudowo, Tymawa, Wielkie Gronowo, Wielkie Walichnowy, Wielki Garc i obszary dworskie: Bielsk, Brody, Brodzkie Młyny, Cierzpice, Janiszewo, Wyręby — włącza do powiatu tczewskiego, zaś gminy: Bobrówiec, Kamionka, Kościelna Jania, Lalkowy, Leśna Jania, Rynkówka i obszary dworskie Frąca, Kopytkowo, Lalkowy, Leśna Jania, Smętowo, Smętówko, Stara Jania — do powiatu starogardzkiego, a gminy Dąbrówka, Pieniążkowo, Półwieś, Włosienica, Milewko i obszary dworskie: Dębowo, Kozielec, Ostrowite, Smarzewo **do powiatu świeckiego.**

Z powiatu starogardzkiego wyłącza się gminy: Gąsiorki, Gentomie, Królówlas, Kulice, Morzeszczyn, Nowa Cerkiew, Olsze, Rombarg, Rożental, Rzeżęcin oraz obszary dworskie: Borkowo, Nowa Cerkiew i włącza się je **do powiatu tczewskiego.**

Z powiatu świeckiego wyłącza się gminy: Błądzim, Cisiny, Lińsk, Lubiewice, Lubiewo, Ludwichowo, Mukrz, Suchom, Trzebciny, Zdroje, Zielonka oraz obszary dworskie: Niemieckie Okoniny, Trzebciny, Wierzchlas i włącza się je **do powiatu tucholskiego.**

Z powiatu lubawskiego wyłącza się gminy: Dębień, Grądy, Gronowo, Groszki, Hartowiec, Jeglja, Kiełpiny, Kopaniarze, Naguszewo, Ostaszewo, Rumian, Rybno, Truszczyny, Trzcin, Wery, Zarybinek oraz obszary dworskie: Hartowice, Kostkowo, Rynek, Straszewy, Wąsioły i włącza się je **do powiatu działdowskiego.**

Z powiatu brodnickiego wyłącza się gminy: Bełkę, Boleszyn, Bryńsk, Jamielnik, Jeleń, Klonowo, Koty, Kowaliki, Lidzbark, Miłostaj, Nowydwór, Podcibórz, Słup, Tarczyn, Wąpiersk, Zalesie oraz obszary dworskie: Bryńsk Szlach., Chełsty, Czekanówko, Wlewsk i włącza się je **do powiatu działdowskiego.**

Nowe prezydjum Rady miejskiej Brodnicy

Dnia 22 stycznia o godz. 19 odbyło się w Ratuszu posiedzenie Rady miejskiej na którem po sprawozdaniu rocznem ustąpiło prezydjum dotychczasowe.

Pod przewodnictwem p. radcy Kwiatkowskiego, *prezesem Rady miejskiej wybrano p. aptekarza Stankowskiego, wiceprezesem p. dyr. Malinowskiego, sekretarzem p. Psutego.*

Pan prezes Stankowski, obejmując urzędowanie, wygłosił przemówienie, bijące wiarą i otuchą, iż jedynie obywatelskiem stanowiskiem rzeczowem ustosunkowaniem się ogółu radnych do spraw i potrzeb miasta i Państwa Polskiego, Rada miejska potrafi spełnić swe obowiązki nawet w okresie trudnych konjunktur gospodarczych.

Zkolei przystąpiono na wniosek p. burmistrza Blokusa do wyboru następujących komisyj: finansowej, wodociągów i kanalizacji, budowlanej, rzeźni, gospodarki drogowej, rewizyjnej, ubogich, elektryfikacji, antyalkoholowej, deputacji kasowej i sanitarnej.

Rada z malemi zmianami przyjęła proponowany skład komisyj przez p. burmistrza Blokusa. Komisja rewizyjna podała wyniki badań, stanu kasowego Magistratu i instytucyj miejskich, który wykazał poważną nadwyżkę dochodów nad rozchodami. Dla unormowania dodatków komunalnych od państwowego podatku od nieruchomości, powołano Komisję pojednawczą, ponieważ na tym punkcie zaznacza się rozbieżność poglądów pomiędzy Magistratem a Radą.

Następnie Rada uchwaliła poczynić starania, aby zaciągnięte pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego przemianować z krótko, na długoterminowe. Przyjęto także propozycję Dyrekcji Poczt i Telegrafów, aby budowę poczty rozpocząć dopiero 1 czerwca 1932 r.

Ostatnim punktem obrad były sprawy budżetowe miasta.

Preliminarz budżetowy — przedłożony przez Magistrat Rada z nielicznemi uzupełnieniami przyjęła. Dalszy ciąg obrad we środę dnia 27 bm.

Wierzymy, iż prezes Rady miejskiej p. aptekarz Stankowski dołoży wszelkich starań, aby dobro miasta i Państwa Polskiego było dobrem i prawem najwyższem Rady. Jesteśmy przekonani, że słowa wypowiedziane przez p. prezesa Stankowskiego w chwili obejmowania zaszczytnego urzędu znajdą całkowitą realizację — zamienią się w czyn.

P. Stankowski znanym jest na terenie powiatu naszego jeszcze z czasów niewoli, jako wybitny i nieustraszony pracownik społeczny, dlatego radujemy się, iż właśnie jemu przypadł ten zaszczytny urząd.

Życzymy p. prezesowi Stankowskiemu w pracy najlepszego powodzenia.

Programy radjowe

Środa, dnia 27 stycznia 1932 roku.

Warszawa.

11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej; 11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej; 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.; 12.05 Program na dz. bież.; 12.10—13.10 Koncert; 13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.; 13.15 Komunikat gospodarczy; 14.45—15.15 Mozart: Koncert fortepian. G-dur w wyk. Ernsta Dohnanyiego (płyty); 15.15 Komunikat harcerski; 15.20 Wiadomości Tow. Kooperata.; 15.25 Skrzynka pocztowa, koresp. bież. omówi dr. M. Stępowski; 15.45 Giełda pien., oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 15.50—16.15 Ork. cygańskie (płyty); 16.15 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego; 16.40—16.55 Arnold Földesy, wioloncz. (płyty): 1) Hure: Arja, 2) Cui: Cantabile, 3) Popper: Wspomnienie młodości; 16.55 Angielski (Linguaphone); 17.10 Odczyt; 17.35—18.50 Muzyka popul. w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 18.50 Rozmaitości; 19.15 „Komunikat rolniczy" (Przysposobienie rolnicze); 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Piosenki w wyk. Dygasa (płyty); 19.45 Pras. Dziennik Radjowy; 20.45 Kwadrans liter. Nowela A. Sygietyńskiego p.t. „Skrucha Maciejowa"; 21.00 Słuchow. muz. ze Lwowa; 22.30—22.35 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.35 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny; 22.45 „Poland between capitalism and Communism", by Stanley Philipson; 23.00—24.00 Muzyka tan. z danc. Georges. Ork. pod kier. Kataszka i Karasińskiego

16.20 Lwów. „Powstanie syberyjskiego Legjonu Wolnych Polaków nad Bajkałem w r. 1866", wygł. p. Alojzy Wanczura.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 25 I. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż — Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8,91½—8,87½
DEWIZY.	
Belgja	124,71—124,09
Białogród	—
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	360.35—358.55
Kopenhaga	—
Londyn	30.85— 30,55
Nowy York	—
Nowy York telegr.	8,941— 8,901
Paryż	35 22— 35,04
Praga	26,47— 26,35
Sztokholm	173,87—172,13
Szwajcarja	174,58—173,72
Włochy	—
Helsingfors	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,50

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 25 I. 1932 r.

Żyto nowe suche	—
Pszenica	—
Jęczmień	20,00—21,00
„ zwycz. przemiał	24.00—25,00
Owies pastewny	20.50—21.00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	35,50—36,50
„ pszenna 65%	35.25—37.25
Otręby żytnie	—
„ pszenne	14,00—15,00
Rzepak	33,00—34,00
Wyka	22,00—24,00
Peluszka	21.00—23.00
Ziemniaki fabryczn. 1 kg.	—
Ziemn. jadaln. białe	—
„ „ czerwone	—
„ „ żółte	—
Groch Wiktorja	23,00—27,00
Seradela	—
Łubin niebieski	13.00—14,00
„ żółty	16.00—17.00
Gorczyca	—
Słoma żytnia luźna	—

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 25. I. 1932.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska 128 ft	22.00
Pszenica targowa 126 ft	21.50
Żyto	22.00
Jęczmień dworski	22.00
Jęczmień targowy	19.50—20.00
Owies	19.00—19.50
Mąka pszenna	35.00—37.00
Mąka żytnia	35.00—36.50
Otręby pszenne	14.00—15.00
Otręby żytnie	14.50—15.50

Ogólne usposobienie słabe.

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 25. I. 1932

Pszenica nowa	230—232
Żyto nowe	196—198
Jęczmień jary browar.	158—163
Jęczmień przem. pastewny	153—158
Owies marchijski nowy	138—146
Mąka pszenna	28,00—31,75
Mąka żytnia 70%	27,10—29,40
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	9.60—10,00
„ żytnie	9,60—10.00
Groch Victoria	21 00—27.50
Groch drobny jadalny	21,00—23,50
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	14,00—16,00
Wyka	16.00—19.00
Łubin niebieski	10.00—12 00
Łubin żółty	14,00—16,50
Seradela nowa	23,00—29.00
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy lniane	11,70—11,80

†

Dnia 25 bm. o godzinie 1,30 zmarł po krótkich cierpieniach nasz długoletni członek i kolega, przeżywszy lat 51

ś. p.

Władysław Przybyłowicz

właściciel kawiarni i restauracji „Wielkopolanka" w Grudziądzu.

W zmarłym tracimy gorliwego członka, o którym pamięć pozostanie wśród nas.

Towarzystwo Restauratorów na Grudziądz i okolicę.

Msza św. odbędzie się dnia 28 bm. o godzinie 10 rano w kościele farnym. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy pl. 23 Stycznia w czwartek o godz. 14-tej.

DZWIĘKOWE KINO **ŚWIATOWID** Dziś i dni następne!

Fascynujący dramat erotyczny i sensacyjny. **„Rozwódka"** W rolach głównych: NORMA SHEARER, KONRAD NAGEL I CHESTER MORRIS. Nadprogram dodatek z mówiącemi psami.

TORUŃ

DZWIĘKOWE KINO **PALACE** Dziś ostatni raz!

Gigantyczne największe arcydzieło sezonu! **„Szary dom"** (The Big House) Epokowy dramat o kolos. napięciu i nadzw. treści W rol. gł. Wallace Berry, Lewis Stone, C. Morris i L. Hyams.

Podziwiać będziemy wszyscy „Biały Tydzień" Kałamajskiego
Jakież to olbrzymie masy towarów — co za dekoracje! A ceny?
Zobaczycie, że sami powiecie:
Murowane: Kałamajski najtańszy.

TORUŃ

LICYTACJA.

W dniu 11 lutego 1932 r. o godz. 10-tej rano w składzie wolno-cłowym firmy „Bracia Grześkowiak" T. z. o. p. dawn. L. Damman i Kordes w Toruniu, Rynek Staromiejski 31/32 sprzedawane będą za gotówkę najwięcej dającemu towary następujące:

14 skrzyń wina musującego,
11 skrzyń wina burgundzkiego,
9 skrzyń koniaku francuskiego,
2 beczki wina algierskiego,
8 beczek wina węgierskiego,
9 beczek wina fra cuskiego.

Towary nie sprzedane w pierwszym terminie, sprzedawane będą poraz drugi w dniu 25 lutego 1932 r. o godz. 10-tej rano.

Informacyj bliższych udziela:

Urząd Celny Toruń—Przedmieście.

GRUDZIĄDZ

Magistrat w Grudziądzu — Wydział Opieki Społecznej kupi 1000 kg. smalcu wieprzowego krajowego. Oferty należy złożyć w Ratuszu pokój 112.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się dnia 28 stycznia rb. o godz. 11-tej w Mazankach pow. Grudziądz u p. Rozwadowskiego. Zbiórka licytantów przed sołectwem w Mazankach. Sprzedawać się będzie za gotówkę i najwięcej dającemu: Zbiór z 40 mórg pszenicy, 1 fortepian, 3 krowy, 1 jałówkę. Następnie o godz. 13 w Czeczewie u p. Rozwadowskiego. Zbiórka licytantów przed majątkiem Czeczewo. Sprzedawać się będzie za gotówkę i najwięcej dającemu: 15 krów.

Egzekutor Powiatowy powiatu grudziądzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 28 stycznia 1932 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Mełnie i Grucie pow. Grudziądz co następuje: 1 umywalkę, kanapę, stół rozsuwany, 55 świń, 2 krowy. Zbiórka reflektantów przed dworcem w Mełnie pow. Grudziądz; następnie o godz. 10,30 przed poł. w Słupie pow. Grudziądz: 4 krowy. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Górnego w Słupie za zezwoleniem; następnie zaś o godz. 2 po poł. w Przesławicach pow. Grudziądz na majątku: 1 dubeltówkę, 1 woland, 1 żniwiarkę, 1 sanie wyjazdowe, 2 wozy robocze kastowe, 1 p. szorów, 1 siodło, oraz 1 maszynę do siania szt. nawozu. Zbiórka reflektantów przed majątkiem Przesławice pow. Grudziądz.

Jaranowski, komornik sądowy, Grudziądz, Kościuszki 7.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 27 stycznia b. r. o godz. 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu ul. Wybickiego 17: 200 ctr. węgla; o godz. 12-tej przy ul. Kalinkowej 7: bibljotekę, biurko, lustro, 2 kanapy, powózka, samochód osobowy, 100 rol papy dach. i 10 beczek smoły. W czwartek dnia 28 stycznia b. r. o godz. 10 sprzedawać będę w Mazankach u p. Rozwadowskich 10 dojnych krów, 4 jałówki, około 250 ctr. pszenicy, 10 uczników i pianino; w Wymysłowie u p. Wojnowskich: 3 jałówki, kanapa, 2 fotele, stół, kredens, 5 krzeseł, bufet i dywan; w Radzynie wieś u p. Nelkowskiego: krowę i jałówkę; w Radzynie u p. Szymona Szymańskiego: maszynę do szycia. Zbiórka reflektantów w Radzynie w hotelu.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 28. I. 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Szkolnej 5 o godz. 10-tej: 1 umywalkę z lustrem; w Grudziądzu przy ul. Szkolnej 5 o godz. 11-tej: 1 zegarek budzikowy, 1 lustro; w Grudziądzu przy ul. Szkolnej 9 o godz. 13-tej: 4 podróżne koce; w piątek dnia 29. I. 32 r. w Nowej Wsi powiat Grudziądz w Sołectwie o godz. 10-tej: 1 rower; w sobotę dnia 30. I. 32 r. w Grudziądzu przy ul. 3 Maja 32 r. o godz. 10-tej: 20 ubrań męskich koloru jasnego, 40 ubrań koloru ciemnego; w Grudziądzu Plac 23 Stycznia 2/3 (stary nr.) o godz. 11-tej: 1 samochód 7 m. osobowy, 1 autobus, (Chevrolet), 1 samochód osobowy (Renold), 1 samochód półciężarowy (Wippert), 1 heblarka ślusarska, 1 tokarka ślusarska, 1 fryzarka ślusarska, wiertarka z przekładniami, 1 motor elektryczny, 4 P. S., 1 kanapa gobelinowa, 2 fotele, 4 biurka, 1 stół owalny, 1 szafa do rzeczy z lustrem, 10 opon samochodowych, 1 kasa rejestracyjna, 1 stół składowy, 2 szafy składowe, 3 regały składowe, 15 dętków samochodowych, 9 trąbek regulacyjnych, 40 puszek oliwy, 1 kasa ogniotrwała, 2 samochody osobowe używane, 1 maszyna do pisania „Adler" następnie przy Tuszewskiej Grobli: 5 wozów samochodowych używanych.

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Chojnicach na zasadzie § 33 Istrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 3 lutego 1932 r. o godz. 11 rano w lokalu Urzędu Urzędu Skarbowego przy ul. Dworcowej 13 w Chojnicach odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, celem pokrycia zaległości podatkowych:

1 szafa dębowa oszac. 140 zł., 1 leżanka oszac. 50 zł., 1 fotel skórzany oszac. 120 zł., 5 ram do okien z futryn. 105×170 oszac. 100 zł., 1 waga decymalna oszac. 30 zł., 18 szt. blachy białej ang. 530×760 oszac. 36 zł., 1 blacha ocynkowana 1×2, oszac. 10 zł., 1 maszyna do pisania oszac. 60 zł., 3 krowy oszac. 300 zł., 1 maciora oszac. 50 zł., 10 but. wódki gatunkowej oszac. 55 zł., 1 kanapa oszac. 15 zł., 3 but. wina krajowego oszac. 8 zł.

Zajęte przedmioty reflektanci oglądać mogą w dniu 3 lutego 1932 r. od godz. 10 do godz. 11 rano w lokalu Urzędu Skarbowego. Dnia 23 stycznia 1932 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) Baran.

Skład konfekcji, bławatów i obuwia

pod firmą:

„Tanie Źródło"

w Inowrocławiu przy ul. Król. Jadwigi 30 a naprzeciw Urzędu Pocztowego

oznajmia:

że nadal, tak jak dotychczas, prowadzi przedsiębiorstwo swoje w tym samym zakresie, na tem samem miejscu, przy **ul. Król. Jadwigi nr: 30 a** *pod nazwą*

„Najtańsze Źródło" 490

Uwaga: *Żadnej filji oraz oddziału drugiego w Inowrocławiu nie posiada.*

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 28. I. br. o godzinie 12 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ul. Nadgórnej 4: radjo z głośnikiem, maszynę do szycia „Singer", leżankę i nakrycie pluszowe.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 28 stycznia 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego o godz. 10-tej w Białochowie u p. Hulewicza: maciora, 8 warchlaków i 1 jałowica. W Dusocinie: koń, 4 jałówki, 2 byczki, 1 krowa, 1 tucznik i 13 warchlaków. Zbiórka licytantów o godz. 12-tej przed szkołą w Dusocinie. O godz. 14-tej w Jamach u p. Karaszewskiego: 4 maciory, 5 warchlaków, 1 źrebak. O godz. 15-tej w Zakurzewie u p. Chomieza: 1 krowę.

Kowalski, komornik sądowy.

INOWROCŁAW

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 30 stycznia br. o godz. 1-szej w południe sprzedam publicznie przez licytację w Karsku u p. Cywińskiego za natychmiastową zapłatą: 2 sąsieki jęczmienia. 541

Czajkowski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 30 stycznia br. o godz. 4-tej po południu sprzedam publicznie przez licytację w Wróblach u p. Sikorskiej za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia. 542

Czajkowski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 29 stycznia br. o godz. 11,15 przed południem sprzedam publicznie przez licytację u p. J. Sarnowskiego w Inowrocławiu przy ul. Poznańskiej 4 za natychmiastową zapłatą: 2 kanapy pluszowe, 4 stoły, 12 krzeseł, 1 aparat do grania, 2 kramnice, 2 repozytorja. 544

Czajkowski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 29 stycznia br. o godz. 10,15 przed południem sprzedam publicznie przez licytację u p. Marjana Koterskiego w Inowrocławiu przy ul. św. Ducha 6, za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 szafę do akt, 1 sieczkarnię, 2 pompy. 545

Czajkowski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 29 stycznia br. o godz. 9,30 przed południem sprzedam publicznie przez licytację u p. J. Wrembla, przy Rynku 14 za natychmiastową zapłatą: 1 parę uprzęży wyjazdowych, 1 parę uprzęży roboczych, 50 kilo skóry foldrowej. 546

Czajkowski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 30 stycznia br. o godz. 10,30 przed południem sprzedam publicznie przez licytację w Witowicach za natychmiastową zapłata u p. Jana Dorendy: 1 maciorę, 4 prosięta, 1 źrebaka. 539

Czajkowski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 29 stycznia 1932 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedam publicznie na Targowisku w Inowrocławiu najwięcej dającemu przyy natychmiastowej zapłacie: 119 par obuwia damskiego. 548

Janicki, kom. sąd. w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek ,dnia 29 stycznia 1932 r. o godz. 3-ciej po południu sprzedam publicznie u p. Alberta Sieberta w Rojewie najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 1 maciorę, 8 prosiąt, 1 bryczkę żółtą. 547

Janicki, kom. sąd. w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 30 stycznia br. o godz. 11,30 przed południem sprzedam publicznie przez licytację w Chełmiczkach u p. Kępskiego za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia, 1 bufet, 1 jednokonkę, 1 wolant, 5 średniaków, 3 maciory, 1 konia, 1 źrebaka, 3 jałowice. 540

Czajkowski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 27 bm. o godz. 11-tej sprzedam przy ul. Marszałka Focha 38 II ptr. za natychmiastową zapłatą: jedną kanapę i biurko.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 27 stycznia br., o godz. 11,30 sprzedam przy ul Król. Jadwigi 15 st. nr. za natychmiastową zapłatą: 2 fotele, skóra, dywan, 2½×3 mtr., 3 dywaniki, jeden obraz w czarnej ramie.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 27 bm. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Marcinkowskiego 10 st. nr. za natychmiastową zapłatą: jedną leżankę z nakryciem.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 27 stycznia br. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Marszałka Focha 40 za natychmiastową zapłatą: jedną cyrkularkę dużą drewnianą, cyrkularkę małę żelazną, heblarkę dużą, wiertarkę automatyczną, wiertarkę ręczną, 5 sztanc ręcznych, piła automatyczna, sztanca automatyczna, szlifiarkę, jeden bęben, jedna kuźnia polowa, tokarka duża do drzewa, jedna waga decymalna, tokarka mała, mała szlifiarka, szafę z narzędziami, 3 stoły, 2 biurka, maszynę do pisania „Adler", 3 krzesła i jeden fotelik, jedna szafa do ubrań, jeden regał 3 taboretki.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Trzcinie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Trzcin, tom I. karta 1 na nazwisko Adama Filipowskiego w Trzcinie o obszarze 108 ha 37 a. 09 mtr. kw., stanowiąca majątek ziemski o czystym dochodzie jako podstawy podatku gruntowego 256 tal. 06 1/100 a wartości użytkowej jako podstawy podatku budynkowego 540 marek. zostanie w drodze egzekucji dnia 17 lutego 1931 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 22. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27 listopada 1930 r. 533

Lubawa, dnia 2 grudnia 1931 r.

2 K 23/30. Sąd Grodzki.

UCHWAŁA. W sprawie o nadzór sądowy Sąd Grodzki w Chełmży na skutek wniosku, Feliksa Rochona, właściciela firmy Teofil Rochon w Chełmży z dnia 22 grudnia 1931 r. po wysłuchaniu stron **postanowił:** 1) Udzielić dłużnikowi odroczenia wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy tj. od 22 stycznia do 21 kwietnia 1932 r. włącznie, po myśli art. 1 i 8 Rozp. Prez. Rzplitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. 2) Nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem dłużnika ustanawia się Teofila Urbańskiego, sekretarza adwokackiego z Chełmży. 3) Uchwała niniejsza jest natychmiast wykonalna. 4) Koszty postępowania ponosi dłużnik.

Chełmża, dnia 22 stycznia 1932 r. 532

3 N 5/31. Sąd Grodzki.

Reklama dźwignią handlu!

RAZ spróbować znaczy **ARACZEWSKIEGO KAWĘ** stale kupować. 2495

Okazja

Sprzedaję korzystnie: gabinet męski dębowy, (bibljoteka, biurko i fotel) sypialkę dębową i orzechową kompletne, oddzielnie: szafy, bieliźniarki, łóżka, stoły, kanapy, leżanki, fotele, zastawę stołową na 12 i 6 osób, wirówki do mleka, maszynę do prania, maszyny do szycia, rowery, zegary, obrazy, garderobę męską, damską, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny

Grudziądz, ul Narutowicza 15. [22]. 447

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 347

Unieważnia

się zagubione w dniu 20 stycznia 1932 r. pieczęcie urzędowe a to: 1 pieczęć okrągłą Obszaru Dworskiego Więcławice, 1 pieczęć podłużną Przewodniczący Obszaru Dworskiego Więcławice. Majętność Więcławice poczta i pow. Inowrocław. 489

Realność

nadająca się na każde przedsiębiorstwo, razem 11 ubikacyj, w tem skład kolonj. z kompl. urządzeniem, korzystnie do sprzedania lub do wydzierżawienia, do objęcia skład. 4 pokoje i kuchnia, do tego 7 mórg roli, ¼ morgi łąki, duży ogród owocowy z kręgielnią, stajnia i stodoła, w mieście Górzno, pow. Brodnica (Pom.) Magdziński, Inowrocław, ul. Solankowa 33. 538

2 pokoje i kuchnia

stajnia dla 2-ch koni ewentualnie garaż dla samochodu do wynajęcia. Wiadomość u p. Grosenika, Bydgoszcz. Zbożowy Rynek 6. 538

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 20-tej **„AWANTURA W RAJU"** Farsa w 3 akt. Arnolda i E. Bacha.

W środę, dnia 27 bm. o godz. 20-tej **„Panna młoda z dachu"** Komedja w 3 akt. G. Middletona i S. Olivier'a

W czwartek, dn. 28 bm o godz. 20-tej **„Awantura w raju"** Farsa w 3-ch akt. F. Arnolda i E. Bacha.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Genewa na widowni

Inauguracja styczniowej sesji Rady Ligi Narodów manifestacją ku czci Brianda

Genewa, 26. 1. (PAT.). Wczoraj rano pod przewodnictwem Paul Boncoura rozpoczęła się **66-ta sesja Rady Ligi Narodów.** Na wstępie publicznego posiedzenia **lord Cecil** wyraził **żal z powodu nieobecności ministra Brianda.**

P. minister Zaleski, przypomniawszy, że jest tym z członków Rady, który najdłużej, bo **w ciągu 6 lat miał okazję współpracować w Radzie z Briandem,** i podkreśliwszy przyjaźń osobistą, łączącą go z nim, jak również stosunki, łączące oba kraje, **przyłączył się do słów lorda Cecila.** W ten sposób posiedzenie Rady przybrało **charakter manifestacji na cześć Brianda.**

Następnie Rada załatwiła szereg spraw drobnej wagi i odroczyła się do popołudnia.

Wojna w Mandżurji przed forum Ligi Narodów

Genewa, 26. 1. (PAT.). Popołudniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów wypełniła całkowicie **debata nad sprawą Mandżurji.** Na wstępie **przewodniczący Paul Boncour** przedstawił **rozwój wypadków w Mandżurji** od dn. 10 grudnia, t. j. od zakończenia nadzwyczajnej sesji Rady. **Delegat chiński Yen** wygłosił przemówienie, w którem **ostro krytykował postępowanie Japonji.** W ostatnim okresie od dnia 10 grudnia **sytuacja znacznie się pogorszyła** ze względu na dalsze posunięcia się wojsk japońskich, które przekroczyły granice Mandżurji i **okupują** miasta chińskie, w szczególności Szanghaj. **Delegat chiński jest rozgoryczony faktem,** że komisja **studjów** dotąd nie wyjechała **do** Mandżurji. W konkluzji mówca stwierdza, **że z każdym dniem staje się coraz bardziej konieczne** wykorzystanie wszelkich **możliwości, jakie daje pakt Ligi Narodów.**

Przemówienie delegata chińskiego aczkolwiek wygłoszone w ostrej formie nie zawierało **żadnych konkretnych wniosków.**

Reprezentant Japonji Sato polemizował z delegatem chińskim, wskazując na **techniczną niemożliwość, by wojska japońskie, liczące tylko 25.000 ludzi mogły faktycznie okupować Mandżurję.**

Przewodniczący Paul Boncour wyraził przekonanie, że **Rada powinna ograniczyć się do rozpatrzenia jedynie nowych faktów,** jakie zdarzyły się od dn. 10 grudnia ub. roku. Ze względu na spóźnioną porę dyskusja została odroczona.

Nowe intrygi genewskie Niemiec przeciw Polsce

Genewa, 23. 1. (PAT.). W związku z **żądaniem rządu niemieckiego, by Rada Ligi Narodów rozpatrywała na obecnej sesji sprawę stosowania reformy rolnej wobec mniejszości niemieckiej w Polsce,** w kołach Ligi podkreślają, iż ta nowa interwencja mniejszości niemieckiej **podważa obecny system procedury** w sprawach mniejszościowych.

Nastąpiła ona mianowicie w chwili, kiedy sprawa miała być przekazana **komitetowi trzech** pod przewodnictwem reprezentanta Francji, który to komitet miałby zdecydować, czy Rada ma się zająć tą sprawą.

Jest to oczywistem, że o ileby taktyka podobna miała być systematycznie stosowaną, istnienie komitetu trzech byłoby bezcelowem. Pozatem koła Ligi Narodów są zdania, iż interwencja rządu niemieckiego stanowi **gest pozbawiony kurtuazji w stosunku do rządów Wielkiej Brytanji, Włoch i Persji.** Przedstawiciele tych rządów zasiadali mianowicie w **komitecie trzech,** który w maju ub. roku zajmował **się** sprawą reformy rolnej i uznał, że **niema powodu do przekazania tej sprawy Radzie.**

Żądając **mimo to,** by Rada tą sprawą się zajęła, **rząd niemiecki okazał lekceważenie opinji reprezentantów wspomnianych państw.**

Genewa, 26. 1. (PAT.). Przy ustalaniu **porządku dziennego** bieżącej sesji **Rada Ligi Narodów zdecydowała na wniosek referenta ambasadora Sato pozostawić otwartą sprawę wpisania na porządek dzienny kwestji stosowania reformy rolnej w stosunku do mniejszości niemieckiej w Polsce.**

Sprawy polsko-gdańskie w Genewie

(o) **Genewa, 26. 1. (Tel. wł.).** Ze spraw polsko-gdańskich na obecnej sesji Rady Ligi Narodów na pierwszym planie znajdują się **sprawa wykorzystywania portu gdańsk. przez Polskę** oraz sprawa **port d'attache.** Jak wiadomo, **Gdańsk i Polska zgłosiły w tych sprawach apelację przed Ligą Narodów.** W związku z temi sprawami bawią w Genewie Gen. Komisarz Rzplitej w Gdańsku **min. Strasburger,** prezydent Senatu gdańskiego **Ziehm** oraz Wysoki Komisarz Ligi Nar. hr. **Gravina.**

Dowiadujemy się, że **o ile pertraktacje w sekretarjacie Ligi Narodów nie doprowadzą do rezultatów, sprawy oddane będą do Trybunału Haskiego.** Omawiana jest również **sprawa bojkotu organizowanego przez nacjonalistów przeciw Polakom i Żydom.**

Sekretarz generalny Ligi Nar. ustępuje

Genewa, 26. 1. (PAT.). Na tajnem posiedzeniu Rady Ligi **generalny sekretarz powiadomił ją o zamiarze ustąpienia ze swego stanowiska w końcu b. r.** Wiadomość o dymisji sir Ericka Drummonda mimo, że jego tendencje znane były oddawna, wywołała **duże wrażenie w kołach Ligi,** które jednomyślnie wyraziły żal z powodu jego dymisji.

Ponieważ nominacja generalna sekretarza dokonywana przez Radę musi być załatwiona przez Zgromadzenie, **mianowanie następcy sir Ericka Drummonda nastąpi dopiero we wrześniu.** Przewidują, że **sprawa** obsadzenia tego tak ważnego stanowiska nastręczy **wiele trudności.**

Co się tyczy osoby Drummonda, to przewidują, że **zostanie on ambasadorem Wielkiej Brytanji bądź w Waszyngtonie, bądź w Paryżu,** lub też obejmie **wysokie stanowisko w brytyjskiem ministerstwie spraw zagran.**

Nie będzie pałacu Ligi Narod.

Genewa, 26. 1. (PAT.). Komisja kontrolna Ligi Narodów **wobec trudności finansowych, wynikłych z niepłacenia składek członkowskich przez szereg państw** członków Ligi, uchwaliła, że ze względów oszczędnościowych **należy przerwać budowę nowego pałacu.**

(o) **Genewa, 26. 1. (Tel. wł.).** W Genewie bawi **książę von Pless,** którego petycja w sprawie jego stosunków podatkowych z państwem polskiem ma być przedmiotem obrad sesji Rady Ligi Narodów.

Warszawa — Wiedeń Warszawa — Genewa

Nowe bezpośrednie połączenia telefoniczne stolicy

Warszawa, 26. 1. (PAT). Ministerstwo Poczt i Telegr. uruchomiło w dniu 19 b. m. **bezpośrednie połączenie telefoniczne kablem Warszawa—Wiedeń i Warszawa—Genewa.** Połączenia te umożliwią dogodną i pewną komunikację z Austrją i Szwajcarją bez potrzeby dłuższego oczekiwania na rozmowę.

Ulepszona komunikacja z Wiedniem będzie niewątpliwie powitana z zadowoleniem przez sfery przemysłowo-handlowe.

Połączenie z Genewą będzie miało bardzo ważne znaczenie dla przedstawicieli Rzeczypospolitej w Genewie oraz prasy polskiej szczególnie na czas bliskiej konferencji rozbrojeniowej

Proces w Jedwabnie

zakończy się w końcu tego tygodnia

Nibork, 26. 1. (PAT). Po 2-dniowej przerwie proces o zajścia w Jedwabnie został wznowiony. Rozprawa rozpoczęła się z opóźnieniem, ponieważ **autobus, wiozący oskarżonych z Jedwabna do Niborku uległ wypadkowi. Proces potrwa conajmniej do końca bieżącego tygodnia.**

Prezeska stowarzyszenia filantropijnego złodziejką grosza publicznego

Kłótnia dwóch dam w Toruniu — wyświetliła paskudną aferę

(o) **Warszawa, 26. 1. (tel. wł.)** Wczoraj w warszawskim Sądzie Okręgowym od samego rana toczyła się sprawa **niejakiej Anieli Taylor, oskarżonej o przywłaszczenie sobie pieniędzy, przeznaczonych na cele filantropijne. Była ona prezeską Stowarzyszenia Ratunkowego dla biednej inteligencji** i zajmowała się **czynną kwestą na ten cel.** Z tych datków jednak przeznaczała ona **minimalne datki dla biednych,** mieszkających w barakach, resztę zaś **chowała do własnej kieszeni.** Jaką sumę oskarżona sobie przywłaszczyła, na razie dokładnie nie wiadomo.

Sprawa wydała się dzięki szoferowi inż. Szemiota, od którego oskarżona **wydzierżawiła samochód, aby z pewną zawodową kwestarką objechać całe Pomorze i Wielkopolskę.**

Szofer inż. Szemiota był świadkiem **kłótni obu dam, jaka się między niemi wywiązała w Toruniu na temat rozdziału pieniędzy. Anielę Taylor postawiono w stan oskarżenia.** Obronę oskarżonej przyjęła **pierwsza adwokatka polska Helena Wewiórska.**

Trzy ofiary tragicznej walki

emerytowanego policjanta z szajką bandytów

Kraków, 26. 1. (PAT). Wczoraj wieczorem trzech bandytów napadło na skład emerytowanego starszego posterunkowego Leona Gaisnera w Karniowie.

Bandyci, wpadłszy do sklepu, zaczęli strzelać do znajdujących się tam domowników, zabijając Marję Jaruchowską i raniąc Gaisnera oraz 9-letnią jego córkę.

Napadnięty Gaisner zdołał wybiec do pokoju mieszkalnego i porwawszy rewolwer, począł się ostrzeliwać.

W wyniku obustronnej strzelaniny **dwóch** bandytów zostało zabitych, a to Józef Żurek lat 23 i Wojciech Moksa lat 20 z Kościelisk, trzeci bandyta Stanisław Moksa zdołał zbiec.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja sądowo lekarska. **Za zbiegłym bandytą zarządzono pościg.** Dalsze dochodzenia w toku.

Zaleski w Genewie

Genewa, 26. 1. (PAT). P. minister Zaleski przybył wczoraj rano do Genewy, oczekiwany na dworcu przez członków delegacji polskiej.

Zbliżenie francusko-angielskie celem przyszłego spotkania Lavala z Mac Donaldem

Paryż, 26. 1. (PAT). Na wczorajszej konferencji francusko-angielskiej, która się odbyła w obecności premjera **Lavala i ambasadora Wielkiej Brytanji lorda Tirella** według kół dobrze poinformowanych **była omawiana przedewszystkiem sprawa przyszłego spotkania między premjerami francuskim i angielskim.**

Obecność przy tej rozmowie ministra finansów **Flandina** pozwala przypuszczać, że **omawiano również i sprawy reparacyjne.**

Opracowane na konferencji formuły zostały niezwłocznie zakomunikowane przez lorda Tirella rządowi angielskiemu, który według nadeszłych z Londynu informacyj natychmiast przystąpił do jej rozpatrzenia.

Według tychże kół, **brana jest pod uwagę ewentualność zwołania w czerwcu rb. międzynarodowej konferencji reparacyjnej** na miejsce konferencji, która miała się rozpocząć dziś w Lozannie.

Z nadchodzących do Paryża **depesz** londyńskich można wywnioskować, **że uczyniono są wszelkie wysiłki zarówno ze strony Anglji jak i Francji, aby doprowadzić do zbliżenia między dotychczas sprzecznemi interesami obu państw.**

Budżet Min. Rolnictwa w komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 26. 1. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji **budżetowej Sejmu przystąpiono do obrad nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa.**

Referent **poseł Strojnowski (BBWR) omówił wytyczne polityki zbożowej, stosowanej w 1931 r.,** poczem zaznaczył, że **między produkcją** zbożową a zwierzęcą istnieje **ścisła korelacja,** wskazując, że **w przyszłości należy dbać o równomierną i odpowiadającą kosztom produkcji kształtowania cen tak zboża jak i produktów** hodowlanych. **Komitet powołany przez p. premjera ma w najbliższym czasie ustalić możliwą** akcję, **która będzie miała na celu ratowanie naszego rolnictwa.**

Po przemówieniu referenta **zabrał głos p.** minister Janta-Połczyński. **(Przemówienie to** w obszernem **streszczeniu zamieszczamy na** stronie 2-giej dzisiejszego **numeru).**

Wyjazd P. Wojewody Pomorskiego

Pan Wojewoda Pomorski **Kirtiklis wyjechał** w dniu wczorajszym do Warszawy dla załatwienia spraw służbowych w Min. Skarbu i Min. Reform Rolnych.

Powrót p. Wojewody **Kirtiklisa** nastąpi w czwartek, dnia 28 b. m.

Redaktor „Robotnika" przed sądem

o() Warszawa, 26. 1 .(T. wł.) Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się proces przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Robotnika" Stefanowskiemu, skazanemu przez pierwszą instancję na 6 miesięcy więzienia za zniesławienie sędziego Demanta. Rozprawa w godzinach wieczornych jeszcze trwała.

32 wyroki śmierci wydał sąd wileński

(o) **Wilno, 26. 1. (tel. wł.)** Od chwili zaprowadzenia sądów doraźnych, t. j. od wrzesnia ub. roku, sądy wileńskie rozpatrywały **20 spraw o szpiegostwo,** w których wydano **15 wyroków śmierci.** 12 z nich wykonano. Ogółem Sąd Okręgowy w Wilnie wydał **32 wyroki śmierci, przeważnie za szpiegostwo.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej. . . . 15 fen
" " 4 " . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisanego miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach. Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9.27 zł miesięcznie 3,09 zł